10 gr. Piątek, 22 września 1933 20 gr

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

GAZETA MORSKA
DZIEŃ BYDGOSKI
DZIEŃ GRUDZIĄDZKI

GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok V

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56
Filja Admin. Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747, 749
Telefon nocny: 749
Telefon Filji: 748
Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 217

Minister Beck przybył do Paryża

uroczyście witany na dworcu

Paryż, 21. 9. (PAT). O godz. 11,30 minister Spraw Zagranicznych **Józef Beck**, wraz z małżonką ' towarzyszącym mu szefem gabinetu radcą **Dębickim** i sekretarzem osobistym **Friedrichem** przybył do Paryża spotkany przez ambasadora **Chłapowskiego**, członków ambasady R. P., konsulatu generalnego i przez przedstawiciela ministra spraw zagranicznych Paul Boncoura.

Na dworcu powitał również pana ministra generał **Denain**, szef sztabu generalnego i były szef misji wojskowej francuskiej w Polsce. Pani ministrowej wręczono liczne bukiety kwiatów m. in. od ministra spraw zagranicznych **Paul Boncoura**.

Minister Beck, otoczony przez dziennikarzy, uchylił się narazie od rozmowy z nimi, oświadczając, iż dziś popołudniu chętnie ich przyjmie po rozmowie z francuskim ministrem spraw zagranicznych.

Następnie p. minister Beck wraz małżonką i towarzyszącymi mu osobami udał się do **ambasady Rzeczypospolitej Polskiej**.

Paryż, 21. 9. (PAT). Wczoraj o godz. 15 minister **Beck**, w towarzystwie ambasadora **Chłapowskiego** został przyjęty przez francuskiego ministra spraw zagr. Paul Boncoura. Audjencja trwała około dwóch godzin.

Współpraca francusko-polska

jest najistotniejszym czynnikiem ładu i pokoju w Europie

Prasa paryska o wizycie polskiego ministra

Paryż, 21. 9. (PAT). Prasa popołudniowa obszernie omawia **przyjazd ministra Becka do Paryża**, zamieszczając na naczelnych miejscach **obszerne komentarze, odnoszące się do politycznego znaczenia wizyty.**

„Paris Midi" podkreśla, że **minister Beck jest jednym z głównych i wypróbowanych współpracowników Marszałka Piłsudskiego.** Wizyta jego zdaniem pisma jest **oznaką serdecznych stosunków i porozumienia, które zawsze panowały i panują między Polską a Francją.** Nie ulega najmniejszej wątpliwości, **że wizyta polskiego ministra ma na celu podkreślenie w oczach całego świata policznego opinji niezmiennego charakteru przyjaznych stosunków, łączących obydwa kraje.**

„Intrasigeant" podkreśla, że **francuskie koła dyplomatyczne przywiązują do wizyty dużą wagę.** Przyjaźń, łącząca obydwa kraje jest tradycyjną. Z praktycznego punktu widzenia **wizyta ministra Becka oznacza, że Francja, która znajdzie się w Genewie niejednokrotnie w trudnej sytuacji będzie mogła liczyć na współpracę ze strony Polski, co z pewnością wyda najlepsze owoce.**

„L'Ordre" podaje, że **wizyta ministra Becka w przeddzień tak ważnej dyskusji międzynarodowej posiada niezwykle donio słe znaczenie.** Rozmowy te mogą mieć ogromną wagę. **Oprócz Belgji, Polska jest jedynym krajem, z którym łączy Francję przymierze w ścisłem tego słowa znaczeniu.** Jest rzeczą zupełnie naturalną, że kierownicy polityki tych państw powinni rzeczowo i szczegółowo się porozumieć. **Dziennik dementuje wreszcie pogłoski, jakoby pakt nieagresji polsko-sowiecki miał osłabić węzły, łączące obydwa kraje.** „Pakt — zaznacza dziennik — został zawarty również przez rząd francuski". **Podróż ministra Becka oznacza — zdaniem pisma — że konieczności życiowe Polski i Francji są tak identyczne**, że w wypadku powstania jakichkolwiek konfliktów, grożących Europie, obydwa narody odczuwają prawie instynktownie potrzebę pójścia w jednym szeregu ramię przy ramieniu.

„Le Temps" stwierdza, że **okoliczności, w jakich wizyta się odbywa, nadają jej szczególną wagę.** „Minister Beck — pisze dziennik — może być pewen, że w Paryżu **spotka się z przyjęciem, jakie należy się przedstawicielowi narodu, z którym Francja jest połączona węzłami przyjaźni i sojuszu".** Nikogo nie powinno dziwić — dowodzi dalej pismo — że w przeddzień wznowienia obrad genewskich i wobec niepokojącej sytuacji europejskiej ministrowie spraw zagr. Francji i Polski uznali za konieczne omówienia sytuacji i że rządy obu krajów są przejęte dążeniem do konsolidacji pokoju. **„Wizyta oficjalna ministra Becka w Paryżu** — pisze dziennik — i przyjęcie, jakie zgotowano mu we Francji **stwierdzają, że współpraca francusko-polska w całej pełni jest najistotniejszym czynnikiem polityki ładu i pokoju w Europie".**

Obwieszczenie

Podaję niniejszem do publicznej wiadomości, że osoby pragnące wykorzystać uprawnienie, wynikające z par. 6 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 7 września 1933 r. o wypuszczeniu 6 proc. pożyczki wewnętrznej (Dz. U. R. P. Nr. 67 poz. 507) t. j. żądać spłaty swych należności od Skarbu Państwa w obligacjach 6 proc. Pożyczki Narodowej winny:

1) najpóźniej do dnia 4 października 1933 r. zgłosić się do właściwej władzy asygnującej II względnie III instancji o wydanie zaświadczeń, opiewających na kwoty, za które zainteresowani mają zamiar nabyć obligacje;
2) w okresie od 28 września 1933 r. do 7 października 1933 r. dokonać subskrypcji obligacji 6 proc. Pożyczki Narodowej w kasie jednego z urzędów skarbowych, składając zamiast gotówki wspomniane zaświadczenia.

Cena obligacyj w takich wypadkach wynosić będzie zł. 94,80 za 100 nominału, uwzględniając bonifikatę w wysokości pół proc. miesięcznie, przewidzianą w paragrafach 5 i 6 wyżej powołanego rozporządzenia.

Zaświadczenia o których mowa w punkcie 1, wydawane będą zainteresowanym za pokwitowaniem tylko na sumy, pokrywające się całkowicie z należnościami, przeznaczonemi na subskrybowanie Pożyczki Narodowej.

Warszawa, dnia 16 września 1933 roku.

Minister Skarbu:
(—) Wł. Zawadzki.

Zjazd działaczy gospodarczych i społecznych woj. pomorskiego

odbędzie się w Gdyni

(k) Jak już donosiliśmy, **odbędzie się w Gdyni w niedzielę, dnia 1 października** br. Zjazd Działaczy Gospodarczych i Społecznych Województwa Pomorskiego.

Zjazd obradować będzie w następujących komisjach: **rolnej, przem.-handlowej, rzemieślniczej, samorządowej, finansowej i morskiej.**

W każdej komisji wygłoszone zostaną **referaty, omawiające plan prac gospodarczych i możliwości rozwinięcia inicjatywy społecznej.**

Zarówno plenarne zebranie jak i komisje obradować będą w **salach Szkoły Morskiej w Gdyni.**

W najbliższych dniach rozpocznie Wojewódzki Sekretarjat BBWR. w Toruniu **przesyłać karty uczestnictwa, uprawniające do udziału w obradach.**

Parlamentarzyści polscy

w drodze powrotnej z Jugosławji

Białogród, 21. 9. (PAT). Wczoraj opuści ła granice Jugosławji wycieczka parlamentarzystów polskich. Ostatnio parlamentarzyści bawili w **Zagrzebiu i Lublanie.** W Lublanie witał ich tłum, złożony z kilkunastu tysięcy osób, w tem około 10.000 dzieci, które z polskiemi **chorągiewkami śpiewały polskie pieśni patrjotyczne.** Parlamentarzyści polscy wyjechali z Jugosławji pod silnem i niezatartem wrażeniem **serdeczności i braterskiej łączności**, z jaką **spotykali się na każdym kroku w Jugosławji.**

Marszałek Piłsudski opuścił Zaleszczyki

(o) Warszawa, 21. 9. (T. wł.) Donoszą z Zaleszczyk, że wczoraj opuścił Zaleszczyki Marszałek Piłsudski, udając się do Krakowa.

P. Minister Zarzycki

towarzyszyć będzie P. Premjerowi w podróży do Gdańska

Warszawa, 21. 9. (PAT). Wraz z p. Prezesem Rady Ministrów **Januszem Jędrzejewiczem** udaje się do Gdańska p. **Minister Przemysłu i Handlu dr. Zarzycki.**

(o) Warszawa, 21. 9. (tel. wł) Poza p. ministrem dr. Zarzyckim, Panu Premjerowi Jędrzejewiczowi w jego podróży do Gdańska towarzyszyć będą: wicedyrektor departamentu w Ministerstwie Skarbu p **Nowak**, zastępca szefa biura ekonomicznego Rady Ministrów p. Martini, kierownik referatu gdańskiego w M. S. Z. p. **Łubieński** i adjutant Pana Premjera por **Szczeniowski.**

Nowomianowani podsekretarze stanu

u Pana Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 21. 9. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu wczorajszym nowomianowanego podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu p. **W. Jędrzejewicza**, następnie nowomianowanego podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu p. **Floyar-Raichmana**, poczem prezesa prokuratorji generalnej p. **Bukowieckiego.**

Podsekretarz stanu dla spraw lotnictwa w M.S. Wojsk.?

(o) **Warszawa, 21. 9. (tel. wł.)** Obiegają pogłoski, które notujemy z obowiązku dziennikarskiego, że w Ministerstwie Spraw Wojskowych utworzony zostanie trzeci podsekretarjat stanu, specjalnie dla spraw lotniczych. Urząd trzeciego podsekretarza stanu objąć ma jakoby pułkownik dyplomowany Rayski.

P. dyr. Możdzeński

kandydatem na stanowisko dyrektora departamentu morskiego

(o) **Warszawa, 21. 9. (tel. wł.)** Najpoważniejszym kandydatem na stanowisko dyrektora departamentu morskiego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, wakujące, jak wiadomo, od chwili ustąpienia dyrektora Hilchena, — wedle obiegających pogłosek — jest wicedyrektor fabryki „Pocisk" p. Możdzeński.

Przez Lwów

wracać będzie z Moskwy eskadra min. Cota

Moskwa, 21. 9. (PAT). **Francuski minister lotnictwa Pierre Cot złożył wczoraj pożegnalną wizytę komisarzowi ludowemu Litwinowi. Odlot eskadry francuskiej z Moskwy wyznaczony jest na jutro godz. 6 rano. Eskadra poleci przez Kijów i Lwów. Część eskadry zamierza wylądować we Lwowie, gdzie uzupełni zapas benzyny. Minister Cot chce odbyć lot do Paryża bez lądowania.**

Gen. Górecki na audjencji u sułtana Marokka

Casablanca 21. 9. (Pat). Po kongresie Fidac'u generalny rezydent Francji Ponsot wydał przyjęcie na cześć uczestników kongresu. Następnie prezesi gen. Górecki i minister Cadere oraz przewodniczący poszczególnych delegacyj przyjęci byli na audjencji przez sułtana. Po północy wszystkie delegacje opuściły Marokko na pokładzie statku „Dienne."

Zwierciadło genewskie

Jedną z osobliwych ciekawostek tegorocznego jesiennego zjazdu genewskiego będzie delegat Rzeszy Niemieckiej, minister propagandy i uświadomienia ludu dr. **Józef Goebbels**, jeden z trzech muszkieterów ruchu hitlerowskiego, jeżeli samego Adolfa Hitlera i najnowszego generała policji Hermana Goeringa uzna się, a uznać trzeba za dwóch innych z wielkiej trójki przywódców. Wszyscy trzej uniknęli dotąd występów zagranicznych, ograniczając się do popisów wszelkiego rodzaju na terenie swej ojczyzny.

Wysyłanie dr. Goebbelsa do Genewy motywuje prasa niemiecka koniecznością zerwania z tradycją wysyłania na zjazdy międzynarodowe zawodowych dyplomatów, słabo związanych z ideologją narodowo-socjalistyczną i powierzchownie tylko odczuwających przemiany zaszłe w duszach obywateli przebudzonych Niemiec.

Pozatem najwięcej miał się przyczynić do genewskiej wycieczki dr. Goebbelsa jego talent krasomówczy. Niemcom potrzeba w Genewie mówcy, któryby zdołał „płomiennie" przekonać niewierny świat o „jaknajszczerzej pokojowych dążeniach" Rzeszy Niemieckiej, a przedewszystkiem takiego, któryby zdołał rozwiać wątpliwości bądź co bądź na świecie rosnące o celach **przebrania całego narodu w mundur i uruchomienia zakładów amunicyjnych i fabryk broni na trzy zmiany.**

Dr. Goebbels, szef propagandy hitlerowskiej ma zatem deklamować o „pokojowości" najbardziej **zaborczego z rządów świata.** Zadanie trudne, ale dr. Goebbels postara się zapewne z niego wywiązać. Czy jednak z właściwym jemu i jego kolegom z rządu berlińskiego darem kaznodziejskiem potrafi zakląć płomienie w słowa i przekonać zgromadzoną w Genewie śmietankę dyplomatyczną świata, że od czasu **spalenia ksiąg pacyfistów niemieckich na placu berlińskim**, dopiero naprawdę anioł pokoju otulił skrzydłem swem Niemcy i że różdżki oliwne oraz gołąbki zdobią wszystkie place ćwiczeń oddziałów szturmowych?

Ani przez chwilę nie wolno wątpić w to, że dr. Goebbels taką popisową i propagandową orację swą wygłosi.

I gdy p. Goebbels wygłaszać będzie swą orację — Polska przez obecność delegacji swojej świadczyć będzie o tej woli pokojowej, o tym pokoju prawdziwym, któremu czynem służy wytrwale. Przyjrzyjmy się poniższym faktom, które mówią same za siebie. Od zeszłorocznego Zgromadzenia Ligi Narodów ratyfikowaliśmy pakt o nieagresji z Rosją Sowiecką, unormowaliśmy całkowicie stosunki ze wschodnim sąsiadem, sprowadzając je na płaszczyznę prawdziwie **przyjaznej współpracy gospodarczej** i politycznej; podpisano i ratyfikowano umowę o definicji napastnika, stwarzając pierwszy tego rodzaju dokument, pozwalający na natychmiastowe określenie i**scu napastnika**, wzniecającego wojnę. Załatwiliśmy samodzielnie szereg **najważniejszych spraw polsko-gdańskich**, których ani Genewa ani Haga nie potrafiły załatwić w ciągu lat okrągło pięciu; ustalone zostały nietylko ramy, ale i szczegóły współżycia i wspólnego wysiłku na polu gospodarczem Polski i jej naturalnego portu przy ujściu Wisły, utrwalono przyjacielskie stosunki **z Jugosławją, Czechosłowacją i Węgrami**, wymieniając wizyty, demonstrując wzajemny szacunek i ustalając jednocześnie rzeczy znacznie cenniejsze, bo wymianę dóbr kulturalnych i materjalnych. A dalej zbliżenie się do Austrji na polu gospodarczem przez parafowanie realnego traktatu handlowego, wzmocnienie oparte na sojuszu węzłów politycznej i gospodarczej współpracy z Rumunją i włączenie jej jednocześnie do „paktu wschodniego", mimo, iż nie utrzymuje ona ciągle jeszcze stosunków dyplomatycznych z Rosją Sowiecką. Wreszcie oficjalna wizyta ministra Becka w Paryżu wskazuje ciągłość osiowej linji politycznej **Paryż — Warszawa — Moskwa**, wbrew temu, co starali się wmówić nam monopoliści miłości do „siostrzycy — Francji" do „błękitnych jenerałów" i do opieki wiecznej nad „tem biednem narodem", niezależnie od tego, czy opiekun miał siedzibę w możnym Petersburgu czy w filuternym i lekkomyślnym czasem Paryżu.

Taki jest nasz dorobek. Tak wyglądać będą w Genewie dwie rzeczywistości; **dwa światy, rzeczywistość polska i ta druga,** które rzecznikiem będzie min. Goebbels. I choć min. Goebbels użyje wszystkich sił krasomówczych, choć śpiewem syrenim nucić będzie o pokojowej polityce Trzeciej Rzeszy, choć może i znajdą się tacy, którzy będą zasłuchani ii wyzbędą się choć z kilku wątpliwości — te dwie rzeczywistości **mówić będą za siebie i trwać w rzeczywistości.**

Pomnik Marszałka Piłsudskiego stanie w Poznaniu

Związek Weteranów Powstań Narodowych w Poznaniu jednogłośnie uchwalił projekt budowy pomnika Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Uchwała przyjęta brzmi jak następuje:

„Weterani Powstania Wielkopolskiego stwierdzają, że Marszałek Piłsudski, a nie kto inny jest budowniczym Rzplitej Polskiej i zapewniają, że stać będą wiernie przy boku Naczelnego Wodza w obronie granic zachodnich. Uznając zasługi Naczelnego Wodza, rzucamy hasło i prosimy wszystkie bratnie organizacje oraz społeczeństwo wielkopolskie do stworzenia żywego łańcucha na budowę i ustawienie pomnika Naczelnego Wodza w Poznaniu".

Dwa i pół miljona litrów spirytusu przez Gdynię

Opuścił port gdyński statek „Nana" z ładunkiem dwa i pół miljona litrów spirytusu, z przeznaczeniem do jednego z portów amerykańskich. Jest to już drugi większy transport spirytusu jaki w ostatnich czasach opuścił port gdyński.

Polską kieruje świadoma wola

Opinja prof. Znanieckiego po powrocie z Ameryki

Powrót znakomitego socjologa polskiego, prof. **Florjana Znanieckiego** wywołał zrozumiały odgłos w całej Polsce. Prof. Znaniecki mimo nęcących propozycyj amerykańskich uniwersytetów wrócił do dawnego warsztatu pracy na uniwersytecie poznańskim. Polski Instytut Socjologiczny z okazji powrotu prof. Znanieckiego, który jest dyrektorem tej pożytecznej i twórczej placówki naukowej, wydał przyjęcie, w którem wziął udział i p. wojewoda Raczyński. Na przyjęciu tem **prof. Znaniecki** wygłosił przemówienie, z którego podajemy następujące wyjątki:

„Świat nie docenia **ogromu kryzysu** — mówił wybitny socjolog — jaki przeżywamy. Kryzys ten uważam za największy w **dziejach ludzkości.** Nawet nie można go porównać z kryzysem, jaki przeżyła ludzkość po upadku świata antycznego. Przed narodami cywilizowanemi wyrasta olbrzymie posłannictwo dziejowe. Myślałem, że posłannictwo to spełnią Stany Zjednoczone. Myślałem, że tak się stanie właśnie wtedy, gdy wybierano Roosevelta. Wszak Stany Zjednoczone **są krajem nieograniczonych możliwości,** możliwości, jakimi żaden kraj nie dysponuje. Wszak sądzimy wszyscy, że jest to kraj **ludzi czynu,** ludzi świadomego swego celu działania. **Rozczarowałem się. Stany Zjednoczone nie dorosły do spełnienia roli swej w obecnym przełomowym dla świata momencie.** To wszystko, co się obecnie w Stanach Zjednoczonych robi nie może mieć dla świata większego znaczenia. A zdawało się, że współpracownicy Roosevelta szeroko zakroili plan przeobrażenia stosunków społecznych i gospodarczych. Ze Stanów Zjednoczonych **przodownictwo świata nie wyjdzie.** Z rozczarowaniem tym przyszło u mnie **zastanowienie się głębsze nad rolą Polski.** Materjalnemi możliwościami nawet w setnej części Polska Stanom Zjednoczonym niedorównuje. A jednak znalazłem w Polsce **ten zapał jednostek i ogółu do pracy,** którego dziś niema — poza nielicznemi grupami — w Stanach Zjednoczonych. I jeszcze jedno. Polską kieruje **świadoma wola Wielkiego Wodza Narodu, wielkiego człowieka, Polską kierują ludzie wielkich idej i potężnego umiłowania Ojczyzny.** Ludzie ci może robią błędy, ale w ich działaniu przeważają **pozytywne wartości ogromnego znaczenia dla państwa.** Polska jest na drodze zrealizowania **wielkiej misji dziejowej.** Polska realizować może i **już realizuje to, co zatraciły Włochy, co zatraca ją Niemcy. Polska przeżywa wartościową przebudowę pojęć.** Tutaj widzę możność realizacji mych myśli, dla których nie widziałem możliwości w St. Zjednoczonych na skutek niepodatnego tam nastroju. Wierzę w **wielką przyszłość Polski i Polska jest na dobrej drodze ku tej przyszłości.** To też mogę dziękować za przyjęcie tylko toastem na cześć naszego Państwa i jego rozumnego Rządu".

Przemówienie wybitnego socjologa jest jeszcze jednym z dowodów, że dzisiejsza Polska zwycięsko kroczy ku lepszej przyszłości. Ma ono tem większą wartość, że pochodzi od tak poważnego naukowca, który bezpośrednio zetknął się z rzeczywistością amerykańską.

Przed Ligą Narodów

sprawy polskiej i niemieckiej mniejszości

Na porządku obrad rozpoczynającej się w dniu 22 bm. sesji Rady Ligi Narodów figuruje — jak zwykle — kilka spraw wynikłych z tytułu skierowania do Genewy petycji z polskiej części Górnego Śląska.

Z dziedziny spraw, skierowanych do Rady Ligi Narodów z polskiego Górnego Śląska, będzie kontynuowane rozpatrywanie petycji, dotyczącej **przepisania prawa własności szpitala w Rybniku.** W tej sprawie Rada Ligi Narodów oczekuje **sprawozdania komisji prawników,** która miała orzec, czy postępowanie władz polskich było sprzeczne z przepisami konwencji genewskiej.

Druga sprawa z Górnego Śląska to petycja, którą złożył **p. Gwido Bieniek, domagający się odszkodowania za wydalenie go z Polski.** Trzeci skarżący się — to **sztygar** *Kozielek*, któremu urząd górniczy w Katowicach odebrał prawa sztygara kopalnianego za pobicie dwóch górników. Czwarty skarżący się — to **dyrektor** *Pietsch*, **sunięty ze stanowiska dyrektora** jednej z kopalń na Górnym Śląsku za stałe zatargi z robotnikami na tle socjalnem.

Poza temi czterema skargami wpłynęła jeszcze do Genewy petycja **karczmarza Pawelczyka** z pod Katowic, który ma pretensję do miejscowych władz drogowych, i szuka sprawiedliwości przed wysokim areopagiem dyplomacji międzynarodowej.

Nieco innego rodzaju skargi wpłynęły do Genewy z **niemieckiego Śląska Opolskiego.** — Na pierwszem miejscu znajduje się **petycja Związku Polaków w Niemczech,** omawiająca złośliwe antymniejszościowe tendencje niemieckiego **dekretu wyborczego,** wymagającego składania pod listami kandydatów do parlamentu **aż 60.000 podpisów, tylko w tym celu, ażeby władze mogły odpowiednio ustosunkować się do podpisujących listę polską.** Druga petycja Związku Polaków w Niemczech dotyczy sprawy polskiego zgromadzenia politycznego **w Wielkich Strzelcach.** Nadprezydent prowincji opolskiej dr. **Lukaschek** zakazał odbycia zgromadzenia, oświadczając organizatorom, iż woli **„skargę w Genewie niż dwa trupy na wiecu".** Zajście to jaskrawie malujące stopień bezpieczeństwa ludności polskiej w Niemczech, **będzie miało w Genewie szeroki rozgłos.**

Trzecia wreszcie skarga ze Śląska Opolskiego dotyczy **zamordowania śp.** *Piecucha* **w miejscowości** *Potempa*, dając znów cały szereg charakterystycznych rysów dla utraty wszelkiego poczucia bezpieczeństwa i zaufania do władz ze strony ludności polskiej. Jak wiadomo — **morderców Piecucha rząd niemiecki ułaskawił a ludność niemiecka budowała im bramy triumfalne.**

Podatki w naturze

Zarządzenie Min. Skarbu

Ministerstwo skarbu rozesłało do wszystkich Izb Skarbowych i wszystkich kas urzędów skarbowych następującą instrukcję w sprawie przyjmowania świadczeń w naturze na spłatę niektórych zaległych podatków, oraz udziału w kontach robót meljoracyjnych: Na podstawie złożonego przez podatnika zaświadczenia i wypełnionego odpowiednio blankietu nadawczego kasa urzędu skarbowego zarachowuje sumę wartości **świadczeń w naturze** podaną w zaświadczeniu na przychód, jako uiszczenie zaległości w państwowych podatkach — przeto bez dodatków komunalnych i jednocześnie tę samą sumę zapisuje na rozchód, jako wydatek budżetowy ministerstwa opieki społecznej na okres 1933/34.

Wpłaty wymienionego wyżej rodzaju uskutecznione na rzecz podatków dochodowego i gruntowego mają kasy urzędów skarbowych zapisywać do osobnych dzienników specjalnych, zatytułowanych **„wpłaty świadczeniami w naturze".** W księdze sum komunalnych obroty te mają być zapisywane na osobnych kontach.

Ewentualne nadpłaty powstałe w podatkach zapłaconych w naturze skutkiem późniejszego uwzględnienia odwołań lub z innych powodów nie mogą **być w żadnym razie zwracane w gotowiźnie, lecz zarachowane na poczet przyszłych** podatków

Kapitały uciekają z Niemiec

Nie pomagają nawet ostre zarządzenia

Pomimo ostrych zarządzeń wydanych w swoim czasie przez rząd niemiecki, ucieczka kapitałów z Niemiec trwa w dalszym ciągu. W związku z tem minister gospodarstwa Rzeszy zaostrzył te przepisy w wydanem ostatnio nowem rozporządzeniu. W motywach tego zarządzenia stwierdzono, że w ostatnich czasach wycofane zostały z Niemiec zagranicę *bardzo znaczne sumy* w postaci towarów lub na podstawie szeregu transakcyj towarowych z firmami zagranicznemi. Wszystkie **te poczynania na podstawie nowego rozporządzenia pociągną za sobą surowe kary w postaci długoterminowego więzienia.**

Jednocześnie minister gospodarstwa podjął zarządzenia zmierzające do zapobieżenia wszelkim operacjom finansowym na podstawie kompensacyj, osób opuszczających Niemcy i przenoszących się na stałe zagranicę. Banki w Niemczech, oraz wszystkie ich oddziały zagranicą *otrzymały szczegółowe zarządzenia*, zmierzające do zapobieżenia odpływowi kapitałów z Niemiec we wszelkiej postaci. Również i **eksporterzy** niemieccy zobowiązani zostali na **podstawie wspomnianego** rozporządzenia do **przeciwdziałania tem dążeniom.**

Dostawy węgla do Holandji

Według ogłoszonych ostatnio oficjalnych holendrskich danych statystycznych, ogólny przywóz węgla kamiennego do Holandji w okresie od 1 stycznia do 31 sierpnia br wyniósł 3 miljony ton, wart. 27 milj. guld., czyli, że zmniejszył się w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego o 800 tys. ton, pod względem wartości zaś o 9 milj. guld. Najważniejszymi dostawcami są Niemcy, Anglja oraz Belgja.

Przywóz węgla z Polski według obliczeń holenderskich wynosił w ciągu pierwszych 8 miesięcy br. 70 tys. ton, wart. 441 tys. guld. Rosja sowiecka odstarczyła w tym okresie 18 tys ton, wart. 288 tys. guldenów.

Lindbergh w Leningradzie

oczekiwany jest dziś lub jutro

Lindbergh oczekiwany jest w Leningradzie dziś lub jutro. Korespondenci amerykańscy w Moskwie otrzymali od swych redakcyj polecenie udania się do Leningradu [illegible]

Dwa słowiańskie morza złączone

Symboliczny chrzest Bałtyku wodą z Jadranu

Po Zjeździe lekarzy słowiańskich w Poznaniu przedstawiciele świata medycznego państw słowiańskich podzielili się wrażeniami, jakie odnieśli ze swego pobytu w Polsce.

Znany rentgenolog p. **Lazo Popovic**, profesor uniwersytetu w Zagrzebiu, podziwia **silne tempo życia w Polsce.** Przejawia się ono, zdaniem jego, we wszystkich dziedzinach i rzuca się w oczy każdemu obcemu. „Macie wszystko, co wam trzeba — mówi p. Popovic — **duże naturalne bogactwa, wspaniałe wojsko,** świetnie wysportowaną młodzież, którą niejednokrotnie mogłem podziwiać z okazji **popisów gimnastycznych i harcerskich w Poznaniu.** Najwięcej zaimponowała mi **jednakże Gdynia. Jest wprost nieprawdopodobne, ażeby w ciągu niespełna 10 lat można było z małej wioski rybackiej,** którą pokazywano mi na zdjęciach, stworzyć takie wspaniałe, świetnie rozplanowane miasto i **najnowocześniej urządzony port,** któregoby się nie mogło powstydzić żadne państwo świata".

— Czy był Pan także w innych miejscowościach nadmorskich?

— „Byłem wszędzie — na **Helu, w Jastarni, w Jastrzębiej Górze,** macie piękne plaże, niestety nie mogliśmy widzieć „pełnego ruchu", ponieważ byliśmy już po sezonie. Przywieźliśmy z **naszego Jadranu butelkę wody i ochrzciliśmy wasze morze.** Flaszkę tę **napełniliśmy znowu wodą z Bałtyku i wlejemy ją do** Adrjatyku **i w ten sposób „połączymy"** nasze słowiańskie morza".

— „Czy zwiedził Pan polskie uzdrowiska"?

— „Widziałem tylko **Inowrocław i Ciechocinek** i podziwiałem tam zwłaszcza wspaniały basen, który pomimo dotkliwego zimna, przepłynąłem kilka razy. Uderzyły mnie także tężnie, znacznie rozleglejsze niż w Kissingen i Nauheim. Dzięki uprzejmości polskich kolegów mogliśmy obejrzeć jaknajdokładniej urządzenia lecznicze uzdrowisk w Inowrocławiu i Ciechocinku i stwierdzić, że stoją **one na bardzo wysokim poziomie.**

— „Co Pan sądzi o wartości leczniczej naszych uzdrowisk"?

— „Z tego, co widziałem w Inowrocławiu i Ciechocinku, z rozmów z chorymi i z licznych prospektów, które wiozę do domu, mogę skonstatować, że wartość lecznicza polskich uzdrowisk jest bardzo duża i mogę je z czystem sumieniem zalecić naszym chorym".

— „A czy Panowie nie mają w Jugosławji kąpieli i wód o równej sile co nasze?"

— „Nie mamy i dlatego uważam, że powinniśmy stworzyć w tej dziedzinie obrót kompensacyjny, tak modny dzisiaj w stosunkach handlowych między poszczególnemi krajami. Moglibyśmy wysyłać naszych chorych do polskich uzdrowisk, a wy waszych turystów nad modry, ciepły Adrjatyk, w nasze góry w Słowencji i Bośni, nad nasze wodospady i jeziora."

— „Czy oglądał Pan nasze szpitale i lecznice?"

— „Widziałem kilka szpitali i lecznic w Poznaniu i Warszawie i uważam, że posiadają one **najbardziej nowoczesne urządzenia i prowadzone są wzorowo".**

— „Był Pan także w ambulatorjach Kas Chorych?"

— „Byłem i w ambulatorjach Kas Chorych i mogę to samo powiedzieć co o szpitalach".

Drugi nasz rozmówca znakomity ginegolog prof. dr. Gustaw **Müller** z Brna w Czechosłowacji opowiada, że wystawa poznańska podobała mu się nadzwyczajnie. Bardzo ciekawe eksponaty, wzorowa organizacja a przedewszystkiem **postęp, postęp, postęp we wszystkich dziedzinach.**

„Byłem w kilku klinikach chirurgicznych w Poznaniu i w Warszawie i jestem zachwycony **urządzeniami i wzorową czystością, jaką tam zastałem.** Wasze uzdrowiska urządzone są wzorowo, widziałem jednak niestety tylko Inowrocław i Ciechocinek. Tężnie w Ciechocinku są mojem zdaniem **większe i skuteczniejsze niż w Reichenhallu, basen może jedyny w Europie.**

Prof. **Ławrentjew** już dzisiaj, pomimo młodego wieku, uczony o światowej sławie stwierdził: Imponuje mi wasz rozmach, wasze tempo pracy. Idziecie **z każdym dniem naprzód".**

Również i w dziedzinie medycyny idziecie naprzód. Zakupiłem moc polskich książek medycznych i higjeny, lepsze są **one niż niemieckie.** Pozatem, jeśli chodzi o profilaktykę, o zapobieganie chorobom, to stoi ona u was bardzo wysoko. Mogłem to skonstatować zarówno na zjeździe jak i na **wystawie poznańskiej."**

Minimalny przeładunek roczny

wynosić będzie w Gdańsku 5 miljonów ton

Omawiając podpisanie układów polsko-gdańskich narodowo-socjalistyczny „Der Danziger Vorposten" podnosi sukces prezydenta senatu Rauschninga i stwierdza, że układy mają duże znaczenie dla sprawy pokoju na wschodzie Europy. Wyrażając swą pełną gotowość, Gdańsk oczekuje od rządu polskiego rzetelnego zaufania.

Następnie organ narodowo-socjalistyczny podkreśla, że jedynie senat narodowo socjalistyczny może odważyć się na rozwiązanie tych zagadnień. W końcu „Der Danziger Vorposten" wyraża nadzieję, że nieuregulowane dotychczas pozostałe sprawy gospodarcze załatwione zostaną również w duchu porozumienia.

„Danziger Neuste Nachrichten" określa podpisanie polsko-gdańskich umów jako próbę realnej współpracy. Dziennik wyraża zdanie, że obecnie minimalny przeładunek roczny portu wynosić będzie dla Gdańska 5 miljonów ton.

Centrowa „Danziger Landes Ztg" zaznacza, że rezultaty osiągnięte przez podpisanie protokółu w sprawie wyzyskania portu gdańskiego można uważać za względnie zadawalniające. Mają one być wyrazem szczerej woli Gdańska do gotowości porozumienia ze swojem polskiem zapleczem.

Stolica ku czci Króla Jana



W ramach uroczystości stołecznych ku czci króla Jana Sobieskiego odbył się pochód pod pomnik króla w Łazienkach. W pochodzie tym wzięły udział malownicze grupy historyczne, m. in. grupa husarji, którą przedstawia nasze zdjęcie

Manewry floty niemieckiej na Bałtyku

W piątek 15 bm. ukazały się na wysokości przylądka w Rozewiu okręty niemieckie, płynące w odległości 10 mil morskich w kierunku Gdańska. Około godziny 8 rano przeszło 8 torpedowców i 2 krążowniki, o godz. 10,15 6 torpedowców i 3 krążowniki i o godz. 14-ej 4 trawlery.

Bezrobocie we Francji Anglji i Włoszech

Według ostatnich danych statystycznych liczba bezrobotnych we Francji wynosi obecnie 269,830 osób, czyli o 30 tys. mniej niż we wrześniu roku 1932. W Anglji bezrobocie w stosunku do ubiegłego roku zwiększyło się o około 550,000 osób, we Włoszech zmniejszyło się o około 116,000 osób.

Rada organizacyjna polaków z zagranicy

Tegoroczny zjazd Rady Organizacyjnej Polków z Zagranicy odbędzie się w dniach 26 i 27 listopada r. b. w Warszawie. Zapadną na nim uchwały, dotyczące zarówno zorganizowania II zjazdu Polaków z Zagranicy w roku przyszłym jak i programowego rozwiązania podstaw organizacyjnych przyszłego Światowego Związku Polaków z Zagranicy.

Praca polskich statków

W sierpniu r. b. statki polskiej floty handlowej przewiozły ogółem 72.539 ton towarów oraz 246 std. drzewa, a w tem statki Żeglugi Polskiej — 17.741 ton w żegludze nieregularnej i 11.419 ton, oraz 247 std drzewa w żegludze regularnej; statki Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego — 7.067 ton i statki „Polskarob" 36.311 ton. Przewozy te składały się z ładunków w eksporcie — 62.465 ton i 145 std. drzewa, w imporcie — 6.807 ton i 102 std drzewa, oraz w przewozie między portami zagranicznemi — 3.267 ton. W porównaniu z poprzedniemi miesiącami zaznaczył się spadek przewozów we wszystkich kierunkach.

Ziarno z portów afrykańskich

Przed dwoma dniami nadszedł do Gdyni angielski statek „Glenlea" z ładunkiem 3 457 ton ziarn palonych z portów afrykańskich. Jest to już szósty statek, który w r. b. przywiózł do Gdyni większy transport nasion oleistych bezpośrednio z portów afrykańskich. Ogółem od dnia 1 stycznia do dnia 15 września r. b. przywieziono do Gdyni około 35.000 ton nasion oleistych, które nadchodziły prawie wyłącznie dla olejarni gdyńskiej, gdzie przerabiane są na tłuszcze techniczne i oleje jadalne.

Bunt bankierów amerykańskich

Będziecie chłopcami do posyłek - odpowiada Roosevelt

Ostatnie dni przyniosły Ameryce szereg niezwykle znamiennych wydarzeń, świadczących o trudnościach, na jakie natrafia **inicjatywa odbudowy gospodarczej** w Stanach Zjednoczonych. Jedną z takich sensacyj jest **formalny bunt bankierów amerykańskich przeciwko Rooseveltowi,** narazie zduszony przez rząd z niezwykłą bezwzględnością, ale bynajmniej nie opanowany całkowicie. Banki amerykańskie pomimo przyjęcia kodeksu pracy przeciwstawiają się poczynaniom Roosevelta w sposób zdecydowany, omawiając **przydzielenia kredytów poszczególnym gałęziom przemysłu,** które nie są w możności wykonać programu Roosevelta z powodu niedostatecznych zasobów finansowych.

Bunt finansjery amerykańskiej uzewnętrznił się w sposób otwarty na kongresie dorocznym zrzeszenia bankierów amerykańskich. Przebieg zjazdu był niezwykle burzliwy i we wszystkich przemówieniach dominowała groźba, że **banki nie dadzą na eksperymenty Roosevelta ani grosza.** Prezydent giełdy nowojorskiej zagroził, iż giełda ta **„wyemigruje".**

Zakończenie obrad miało jednak przebieg nieoczekiwany i zgoła sensacyjny. Pod koniec zjazdu zgłosił się do prezydjum, nie zaproszony, prezes NIRA, gen. Johnson, który oświadczył w imieniu Roosevelta, że rząd **ujmie w swe ręce kierownictwo banków** i obecnych prezydentów instytucyj finansowych, **zniży do roli chłopców na posyłki, o ile banki nie dostarczą swych płynnych środków poszczególnym gałęziom przemysłu** i nie poprą całkowicie programu odbudowy gospodarczej.

Żaden z obecnych na sali obrad nie ośmielił sie stawić **otwartego oporu** i Johnson zmusił kongres do przyjęcia zaprojektowanych przez niego rezolucyj.

Drugiem niezwykle sensacyjnem wydarzeniem ostatniej doby jest przemówienie min. rolnictwa Wallace'a, który na zebraniu farmerów oświadczył, że jeżeli Stany Zjednoczone chcą utrzymać eksport artykułów rolnych, muszą zmienić swe zapatrywania na zagadnienia długów.

Dzisiaj nie pozostaje nam nic innego — zakończył Wallace — jak przyznać otwarcie, że **nie jesteśmy w możności sprzedawać pszenicy, bawełny i tłuszczów tym państwom,** które stworzyły wysokie barjery celne i zakazy importu.

Oba te wydarzenia wskazują na trudności, z jakiemi walczy Roosevelt, który, opanowując narazie bunt finansjery, nie zapewnił w rzeczywistości przemysłowi amerykańskiemu dopływu kapitałów.

Największy okręt świata

„Normandja“ kosztować będzie 750 milj

W dokach Saint-Nazaire budowany jest obecnie największy, najbardziej luksusowy parowiec transatlantycki świata „Normandie“, którego rozmiary przekroczą znacznie wszystko, co istniało dotychczas w tej dziedzinie, nie wyłączając takich olbrzymów, jak „Majestic“, „Lewiatan“ i t. p.

„Normandja“, budująca się na obstalunek „Generalnej Kompanji Transatlantyckiej“, kursować będzie między Hawrem a Nowym Yorkiem. Budowę jej rozpoczęto w październiku 1932 r., ma ona być ukończona na jesień roku przyszłego. Będzie to **największy i najszybszy okręt.** Będzie on miał 75.000 tonn pojemności, podczas gdy „Majestic“ liczy 56.000 t., a „Lewiatan“ (dawny „Vaterland“ — 49.000 t. Odległość między Hawrem a Nowym Yorkiem przebywać będzie „Normandja“ w 4½ dnia, zamiast dotychczasowych 6—7. Długość jej wynosić będzie 312 metrów, szerokość 36, wysokość 32. Szerokość ta odpowiada szerokości Champs-Elysées, długość równa się odległości od Placu Madeleine do obeliska na Placu de la Concorde. Koszty budowy „Normandji“ obliczone są na 750 miljonów franków, włączając w to pożyczkę w kwocie **300 miljonów udzieloną przez państwo.**

Okręt zaopatrzony będzie w turbiny elektryczne o ogólnej mocy 160.000 H. P. Chyżość jego wyniesie 30 węzłów, t. zn. 54 kilometry na godzinę, co odpowiada dobrej szybkości automobilu na szosie. „Normandja“ obliczona jest na pomieszczenie 3.500 pasażerów, w czem 2.200 podróżnych i 1.320 osób załogi. Będzie ona miała 530 kabin luksusowych w cenie 210 dolarów, a w klasie turystycznej 116 dolarów, czyli o sześć dolarów więcej, niż cena pobierana obecnie. A zatem, płacąc o sześć dolarów więcej, jechać się będzie o dwa dni krócej do Ameryki... Ponadto „Normandja“ tem się różni od innych okrętów, że posiadać będzie swój własny teatr z własną trupą.

Miasto z 58 liter

Mieszkańcy miasta Llanfair, które ma odwiedzić w tych dniach książe Walji na zaproszenie lorda Anglesey, zwrócili się do księcia z prośbą dość oryginalnej treści. Są oni mianowicie niezadowoleni z nazwy swego miasta i pragnęliby mu przywrócić jego nazwę pierwotną. Nazwa ta jednak w pierwotnem jej brzmieniu nie dająca się prawie wymówić, składa się z 58-iu liter i 19-tu zgłosek. W rozkładzie kolejowym znajduje się coprawda stacja Llanfair pod nazwą zbliżoną już do ideału pierwotnego; brzmi ona mianowicie: Llanfairprollgwyngyll. Dla wypisania całej nazwy w jej brzmieniu pierwotnem potrzebny był by szyld długości 7½ metra. Jak wygląda ta nazwa w rzeczywistości? Otóż ona: Llanfairpwillgwyngyllgogerychwyrndrobwllllandisiliogogogogh.

Trzęsienie ziemi
5 tysięcy ofiar

Wedle doniesień agencji Reutera dolina rzeki Min w prowincji Sze Czwan w Chinach centralnych, nawiedzona została katastrofalnem trzęsieniem ziemi, które zniszczyło wiele miast i wsi. Około 5 tysięcy Chińczyków poniosło śmierć.

Wedel w Paryżu

Odbyło się w Paryżu poświęcenie lokalu nowootwartej firmy Wedel. Poświęcenia dokonał ks. Bielicki, ambasadę reprezentował radca Stegelski, konsulat — konsul generalny Poznański. Nowocześnie urządzony lokal znajduje się w centrum miasta przy ul. Vignon w bliskiem sąsiedztwie Opery i kościoła Św Magdaleny.

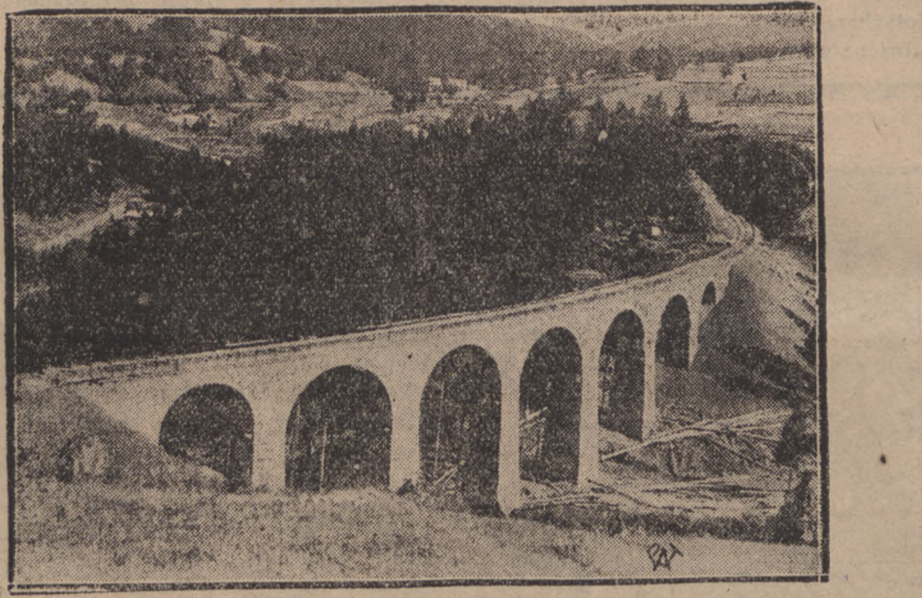
Lot promienia świetlnego
Doświadczenie amerykańskie

W Ameryce dokonano niedawno pomiarów szybkości promienia świetlnego przy użyciu tunelu długości 1.8 km., z którego tak długo wypompowywano powietrze, aż osiągnięto ciśnienie 2 mm., t. j. 1/380 część normalnego ciśnienia. Rezultaty pomiarów wykazały, że szybkość przenikania światła jest *mniejsza o kilka tysięcy kilometrów na godzinę* od tej, która jest ogólnie przyjęta w nauce.

Pierwszych obliczeń szybkości światła dokonał 100 lat temu duński astronom Remer, określiwszy ją na 300 000 km/godz.; cyfra ta figuruje do dnia dzisiejszego we wszystkich podręcznikach szkół niższych i średnich. Jednakże już w początkach XX w. okazało się, dzięki specjalnym wynalazkom i ulepszeniom różnych instrumentów i techniki laboratoryjnej, że liczba ta jest nieścisła i że światło porusza się z szybkością zbliżoną wprawdzie do 300.000 km/godz., ale jednakże mniejszą; jedni badacze określają ją na 297.00 km/godz., inni na *293.000*, i nawet mniej

Doświadczenie amerykańskie było poraz pierwszy dokonane w warunkach, które zapewniają dokładność obliczeń: światło przechodziło przez długi tunel i nie napotykało na swej drodze żadnego oporu powietrze. Prawdopodobnie rezultat tego doświadczenia jest bardzo bliski rzeczywistości. Dokładne cyfry są jeszcze *trzymane w tajemnicy* i będą opublikowane dopiero po kilkakrotnem sprawdzeniu.

Wiadukt nowej linji kolejowej Wisła—Głębce



W tych dniach otwarty został w obecności ministra Komunikacji inż. Butkiewicza dalszy odcinek linji kolejowej Ustroń—Wisła, a mianowicie Wisła—Głębce, wynoszący 5,25 km. Linja ta udostępni szerokim rzeszom turystów wspaniałe tereny beskidzkie, przyczyni się do podniesienia gospodarki i eksploatacji bogatych terenów leśnych, a zarazem udostępni szerokim rzeszom wspaniałe tereny beskidzkie. — Na zdjęciu wiadukt przez dolinę Łabajową, na nowej linji kolejowej. Wiadukt ten o 7-miu łukach ma 122 m. długości i 26 m. wysokości.

Gorgonowa przed sądem najwyższym
Skarga kasacyjna

Sąd Najwyższy rozpatrzy w nadchodzący piątek skargę kasacyjną obrońców **Rity Gorgonowej**, którzy domagają się skasowania wyroku sądu przysięgłych.

Skarga kasacyjna zawiera kilkanaście zarzutów i m. in. podnosi, że uchybieniem proceduralnem było, iż sędzia zapasowy Solecki wchodził razem z kompletem sądzącym **do pokoju narad**, co sprawiło wrażenie, iż komplet ten składa się nie z trzech sędziów, **lecz czterech.** Ponadto w toku postępowania sądowego obrażono przepisy, dotyczące samodzielności sędziów przysięgłych. Tak np. przewodniczący zwrócił się do oskarżonej z zapytaniem, kto mógł zabić **Lusię Zarembiankę.** Tego rodzaju zwrot pozwalał wnosić, że niewskazanie właściwego sprawcy jest dowodem przeciw oskarżonej.

Dalej sąd wypowiedział się wobec sędziów przysięgłych w superlatywach dotyczących osoby eksperta dr. Olbrychta. Tworzyło to w sędziach przysięgłych przeświadczenie, że wszystko to, co mówi profesor pierwszego w Polsce uniwersytetu, jest niezachwianym pewnikiem.

Sąd zarządził dwukrotną tajność rozprawy, przyczem jeden moment dotyczył omawiania funkcyj fizjologicznych, które zgoła moralności publicznej nie obrażają, drugi zaś ekspertyzy profesora Olbrychta w kwestji koncepcji mordu seksualnego. Ostatecznie orzeczenie zaś prof. Olbrychta było referowane przy drzwiach otwartych. Zrozumiałe, że musiało wywołać to ujemny wpływ na opinję publiczną, która nie miała możności skontrolowania, czy rozumowania prof. Olbrychta, drogą którego doszedł do swego orzeczenia było słuszne. Nie trzeba zaś dodawać jak poważny wpływ posiada **opinja publiczna na przysięgłych.**

Również zarzutem skargi kasacyjnej jest kwestja uchylenia pytania obrony, skierowanego do świadka Heleny Karasińskiej, którą zapytywano, czy zastała Zarembę ze Sztajnówną in flangranti. Sąd pytanie uchylił niesłusznie, gdyż posiadało ono związek ze sprawą.

Wreszcie skarga kasacyjna mówi o niewłaściwem pouczaniu przez trybunał przysięgłych.

Skargę kasacyjną będą popierali wszyscy trzej obrońcy adwokaci.

Pożar wsi
Spłonęło 31 domów

We wsi Lubocz gminy Rzeczyca pow rawsko-mazowieckiego wybuchł wczoraj olbrzymi pożar, którego pastwą padło 31 domów mieszkalnych, 35 obór, 29 stodół i szereg innych budynków gospodarczych. Spłonęły niemal całkowicie tegoroczne zbiory, inwentarz martwy — oraz część żywego. Straty wynoszą ponad 150 tysięcy złotych.

Pożar wybuchł skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przy młóceniu zboża i objął w krótkim czasie całą wieś. Utworzono powiatowy komitet pomocy pogorzelcom, który zorganizował już zbiórkę żywności i odzieży

Z królewskiego starostwa
Pamiątki po królu Sobieskim na ziemi pomorskiej

Gniew, małe miasteczko nad Wisłą, liczące obecnie zaledwie 3.500 mieszkańców obchodził — o czem już pisaliśmy — podniośle rocznicę Odsieczy Wiedeńskiej. Jest to jedyne miasto w Polsce, którego starosta **Jan III Sobieski był równocześnie królem Polski.**

Starostwo gniewskie zostało nadane Janowi Sobieskiemu jako wielkiemu hetmanowi koronnemu w roku 1667 a w roku 1673 pozwolono mu je dzierżyć przez cztery pokolenia. Gdy w r. 1674 Jan Sobieski został królem Polski, zrzekł się wszelkich sum zapisanych mu na starostwie gniewskiem. Chociaż królom nie wolno było trzymać starostw i mimo postanowienia Sobieskiego, starostwo gniewskie przyznano ze względu na zasługi królowi Janowi Trzeciemu i jego żonie Marysieńce w dożywocie. Po śmierci króla Jana III starostwo gniewskie objęła w roku 1696 królowa Marja Kazimiera.

Według podań ludowych król Jan III jeszcze jako hetman wielki koronny i starosta gniewski urzędował w Gniewie w **małym domku, stojącym dawniej aż do** czasu **odnowienia zamku pokrzyżackiego** na rogu Rynku i zniszczonego w czasie wojen szwedzkich. Dziś na tem samem miejscu stoi dom p. Górskiego.

Oprócz odnowienia zamku pokrzyżackiego, król Jan III, wybudował na wschód od starego zamku trzypiętrowy zameczek-dom, jako rezydencję dla królowej Marysieńki. Nie potrzeba dodawać, że oba te zamki zostały po rozbiorze Polski **okradzione przez Niemców** doszczętnie nietylko ze wszystkich kosztowności, lecz nawet powywracano w nich **sufity, okna weneckie, podłogi i t. d.;** oba zamki, jeden odnowiony a drugi wybudowany wielkim kosztem Niemcy przerobili na śpichrze a potem na więzienia.

Drugą niezmiernie ważną pamiątką po królu Janie Sobieskim w Gniewie i okolicy są nadbrzeżne łąki nadwiślańskie, które król nadał okolicznym gminom na użytek. Łąki te odebrał gminom po rozbiorze Polski król pruski Fryderyk Wielki i przekazał je na własność rządowi pruskiemu. Pokrzywdzone w ten sposób gminy polskie wytoczyły rządowi pruskiemu **proces,** który wlókł się przez długie lata i wreszcie w roku 1882 zakończony został całkowitą przegraną gmin.

Zdawałoby się, że sprawa łąk nadwiślańskich została całkowicie i ostatecznie załatwioną. I tu również nie potrzeba dodawać, że z chwilą odebrania łąk przez rząd pruski, ludność polska dzierżawić ich już nie mogła a otrzymali je w dzierżawę tylko coraz liczniej sprowadzani koloniści niemieccy, przedewszystkiem zaś niemieccy posiadacze większej własności ziemskiej.

Po wojnie światowej na podstawie Traktatu Wersalskiego po wytyczeniu granicy łąki nadwiślańskie zarówno po lewym jak i prawym brzegu Wisły przypadły rządowi polskiemu. Część łąk przyznanych Polsce dzierżawiła ludność Kwidzynia i okolicy. Za podszeptem rządu pruskiego gminy pruskie już po Traktacie Wersalskim i przejęciu tych łąk przez Polskę, wytoczyły ponownie proces rządowi polskiemu o nieprawne odebranie im łąk, opierając się na akcie nadawczym króla Jana III-go i proces ten na mocy wyroku sądowego w Lipsku w roku 1922, wygrały. W ten sposób rząd pruski chciał, przyznając znowu zagrabione ongiś przez siebie łąki na własność gminom Kwidzynia i okolicy, oderwać je od Polski. Rzecz jasna, że proces ten i wygrana w Lipsku nie miały dla Polski żadnego znaczenia; łąki zostały przy Polsce jako własność naszego rządu, a rząd nasz idąc w dalszym ciągu po linji poczynań króla Jana III-go przywracając do życia jego akty nadawcze jak również i innych królów, przystąpił do rozdziału łąk pomiędzy polską ludność rolniczą, szczególnie małorolną a przedewszystkiem między tych, których przodkowie łąki te posiadali. Parcelacją ich zajął się Urząd Ziemski w Grudziądzu

W archiwum kościoła katolickiego w Gniewie znajduje się własnoręczny list króla Jana III-go, jeszcze jako hetmana wielkiego koronnego i starosty gnieźnieńskiego. List ten mówi o należnych kościołowi czynszach. Fotografje z tego listu w podręcznikach niemieckich umieszczone są w języku niemieckim. Niemcom chodziło o stworzenie pozoru, że Jan Sobieski posługiwał się w Gniewie językiem niemieckim. W archiwum znajduje się moc dokumentów dosłownie tłumaczonych z polskiego na język niemiecki z adnotacją, że dokumenty te zostały przetłomaczone. W jakiś czas potem tłomaczenie to zostało przepisane, lecz już bez adnotacji, że jest to tłomaczenie i w ten sposób je sfotografowano. Stąd też pochodzi i niemiecki fabrykat listu króla Jana Sobieskiego.

List króla Jana III-go zatwierdzający po wieczne czasy przywileje **m. Gniewa,** napisany po łacinie, znajduje się **dziś w archiwum gdańskiem,** jak również i **wiele innych listów** i dokumentów z czasów Jana Sobieskiego i z innych lat a wywiezionych przez Niemców do Gdańska i do Malborga.

W archiwum kościoła w **Piasecznie pod Gniewem** znajduje się list króla Jana III-go pisany 20 stycznia 1675 roku w Bracławiu do administratora starostwa gniewskiego Henryka Deboli w sprawie wybudowania sklepienia w tymże kościele. Sklepienie to zostało na koszt króla wybudowane w r. 1676. Kościół w Piasecznie słynący cuda-

Pomorze na froncie Pożyczki Narodowej

Z dnia na dzień rosną szeregi obywatelskiej ofiarności

Pożyczka wewnętrzna staje się i z nazwy i z czynu Narodową. Zwarta, jednolita opinja zdąża do celu jednym frontem zapału i obywatelskiej ofiarności. Niema poprostu nikogo, ktoby nie wyznaczył już sumy na rzecz Pożyczki. Złączyli się wszyscy. Nawet wieczni opozycjoniści idą za potężnym głosem społeczeństwa. Choć ich organy prasowe skąpo jakby lekarskie przyrządzały środki piszą o pożyczce — to jednak muszą przyznać wartość i doniosłe znaczenie Pożyczki Narodowej.

Czołowi ekonomiści, statyści, politycy bez względu na przekonania przyklasnęli inicjatywie Rządu. Niema dnia, aby z ust przedstawicieli naszego życia gospodarczego, czy zbiorowego nie padły dosadne w treści słowa, że Pożyczka Narodowa zapisze się złotemi zgłoskami w dziejach Państwa. I tak w rzeczywistości też będzie.

W tem powszechnem współzawodnictwie wszystkich warstw społecznych bez różnicy stanu Pomorze staje w pierwszym szeregu. Już na całej ziemi pomorskiej ustalone są normy, kto i ile da. Wkrótce za kilka dni nadpłyną obliczenia. Na zebraniach obywatelskich pogotowie pożyczkowe uruchomione zostało już wszędzie, we wszystkich powiatach miasteczkach i wsiach. Oto krótki przegląd ostatnich wiadomości z frontu pomorskiego.

Pomorska Federacja

Do szeregu subskrybentów stanęły również **związki byłych obrońców Ojczyzny**, zorganizowane **w Pomorskiej Federacji P. Z. O. O.** Zarząd Wojewódzki Federacji zwrócił się ostatnio z gorącym apelem do **wszystkich sfederowanych związków na terenie Pomorza**, wzywając je do do wzięcia **najżywszego udziału w subskrypcji w myśl hasła: „Dobro państwa — najwyższem prawem".**

Zarząd Wojew. rozesłał do wszystkich zarządów powiatowych Federacji okólnik z poleceniem **natychmiastowego zwołania posiedzeń sfederowanych związków na miejscowych terenach** celem powzięcia konkretnych uchwał co do udziału członków w subskrypcji Pożyczki Narodowej.

75 proc. i 100 proc.

Stowarzyszenie pracowników Pomorskiej Izby Rolniczej powzięło łącznie z niezrzeszonymi pracownikami P. I. R. następującą uchwałę:

„Dając wyraz należytemu zrozumieniu powagi sytuacji gospodarczej oraz mając niezłomną wolę jaknajdalej idącego poparcia wysiłków Rządu w kierunku stabilizacji na twardych podstawach naszego życia gospodarczego, zebrani postanawiają gremjalnie przystąpić do subskrypcji pożyczki narodowej przyjmując zasady następujące do których zobowiązują się stosować.

Pracownicy pobierający od 130 — 150 zł subskrybować będą conajmniej jedną obligację 50 złotową. Powyżej 150 zł. do uposażenia odpowiadającego 7 st. służbowemu włącznie wraz z odpowiednikami ryczałtowemi zgłoszą subskrypcję w wysokości **75 proc. miesięcznych poborów** netto wraz z wszelkiemi przysługującemi im normalnie dodatkami, jak mieszkaniowy, funkcyjny, reprezentacyjny etc., nie licząc zwrotnych zaliczek. Od 6 stopnia wzwyż wraz z odpowiednikami subskrypcja wynosić będzie **100 proc. miesięcznych poborów** obliczonych na tych samych zasadach.

W wyjątkowych specjalnie trudnych wypadkach zainteresowani będą mogli odstąpić od tych norm do granicy minimalnej **50 proc.** poborów przyczem mogą oni poprzednio przed stawić Zarządowi Stowarzyszenia **powody nie** pozwalające im na przytrzymywanie się ustalonych powyżej norm, celem uzyskania jego aprobaty."

(—) Buczek, prezes Stowarzyszenia Pracowników PIR. (—) Zakrzewski, sekretarz Stowarzyszenia Pracowników PIR.

Obywatelskie stanowisko restauratorów toruńskich

Tysiące złotych z kasy Towarzystwa na Pożyczkę Narodową

Towarzystwo Restauratorów w Toruniu na ostatniem swem zebraniu miesięcznem po wysłuchaniu referatu p. **prezesa Penkalli** na temat obowiązku uczestniczenia w subskrypcji Pożyczki Narodowej powzięło dwie uchwały, świadczące o **wysoce obywatelskiem i patjrotycznem stanowisku ogółu członków Towarzystwa.** Uchwalono mianowicie jednogłośnie **wezwać ogół restauratorów toruńskich do możliwie wydatnego poparcia akcji subskrypcyjnej**, ponadto zaś — niezależnie od sum, zadeklarowanych indywidualnie przez poszczególnych członków — **wyasygnować z Kasy Towarzystwa zł. 1.000 na zakup obligacyj pożyczkowych.**

Jednocześnie p. prezes Penkalla podał do wiadomości, że Zarząd Związku Restauratorów wystosuje w najbliższych dniach do wszystkich Towarzystw Restauratorów na terenie całego Pomorza pismo z apelem o **przyłączenie do akcji subskrypcyjnej.**

Nie wątpimy, że towarzystwa prowincjonalne pójdą za pięknym przykładem, jaki dała ich bratnia organizacja w Toruniu.

Bydgoszcz w szeregu

W lokalu Rady Grodzkiej w Bydgoszczy odbyło się zebranie 12 koła (urzędników skarbowych) BBWR. Po zagajeniu obrad przez wiceprezesa Koła, licznie zgromadzeni członkowie i sympatycy wysłuchali odczytu prezesa Rady Grodzkiej, ob. inż. Lisieckiego na temat konieczności wewnętrznej konsolidacji, wskazując również nocześnie sposoby, przez które urzędnik państwowy może stać się w tak ważnej akcji państwowej pomocnym.

Zkolei zabrał głos ob. inż. Kancierz, referując sprawę subskrypcji wewnętrznej Pożyczki Narodowej przez członków Koła. **Propozycję subskrypcji przyjęli zgromadzeni z aplauzem,** wobec czego na wniosek ob. inż. Kancierza uchwalono odpowiednią rezolucję, którą poniżej podajemy w brzmieniu dosłownem:

„Zebrani w dniu 18. 9. br. urzędnicy skarbowi w liczbie 117, deklarują jednogłośnie i solidarnie na Pożyczkę Narodową wysokość ustaloną przez Centralny Związek Urzędniczy, wyrażając przy tej sposobności gotowość stać na każdy apel naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej."

W ogólnym apelu społeczeństwa polskiego, deklarującego żywiołowo swój akces w subskrypcji Pożyczki aroNdowej, **nie pozostali dzielni i ofiarni policjanci, którzy, jak zwykle, tak i tym razem znaleźli się w pierwszym szeregu subskrybentów.** Podobnie, jak policjanci stołeczni i innych miast bydgoscy funkcjonarjusze policyjni **postanowili wziąć udział w subskrypcji Pożyczki Narodowej gremjalnie, deklarując 75% swych poborów jednomiesięcznych.** Kilku zdeklarowało nawet całe pensje jednomiesięczne.

W Gdyni

Pod przewodnictwem komisarza rządu p. Sokoła odbyło się w Gdyni zebranie przedstawicieli wszystkich sfer społecznych i gospodarczych, na którem został wybrany Obywatelski Komitet Pożyczki Narodowej w składzie 32 osób. Do prezydjum Komitetu weszli p. p.: inż. Wł. Szaniawski, ks. dziekan Turzyński, oraz prezes miejscowego okręgu BBWR. Kawczyński i jako sekretarz p. Leonard Wilczyński, naczelnik wydziału komisarjatu rządu.

Zrzeszenie Pracowników Państwowego Banku Rolnego Koło w Gdyni uchwaliło subskrybować Pożyczkę Narodową według następujących norm: przy uposażeniu do 500,— zł. 75 proc. **uposażenia i przy uposażeniu ponad 500,— zł 100 proc. uposażenia. Jednocześnie postanowiono zgłosić akces do współpracy w propagandzie Pożyczki.** Uchwała pracowników państwowego Banku Rolnego w Gdyni **zapadła jednomyślnie.**

Obywatel łączy się z Państwem

Każdy jest odpowiedzialny za dobro Rzplitej

Przewodniczący najliczniejszego w Senacie Klubu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem p. senator Targowski o Pożyczce Narodowej oświadczył co następuje:

— Pożyczka Narodowa, rozpisana ostatnio przez Rząd, jest pierwszą zarówno pozytywną i aktywną próbą obywatela nietylko przystosowania się, ale i czynnego przeciwdziałania skutkom kryzysu.

Oprócz znaczenia materjalnego, jakie mieć będzie pokrycie niewielkiego zresztą u nas deficytu budżetowego, uważam, że rozpisanie pożyczki wewnętrznej ma duże znaczenie psychiczne dla całego społeczeństwa. Obywatel ma rzadko kiedy możliwość bezpośredniego oddziaływania na losy Państwa. Dzieje się to w chwili aktu wyborczego, służby wojskowej lub subskrypcji pożyczki wewnętrznej. Dlatego przypisuję obecnej Pożyczce bardzo duże znaczenie jako faktowi, który stanowi moment łączności obywateli z Państwem. Gotowość, z jaką obywatel podpisuje pożyczkę, z jaką staje na apel swoich władz państwowych, jest miernikiem jego dojrzałości społecznej i wyrazem przywiązania do Państwa, wyrazem jego poczucia odpowiedzialności za wspólne dobro, jakiem jest Rzeczpospolita.

Pożyczka w stosunku do wielkości i zamożności naszego Państwa, jest niewielka, nie mniej jednak Rząd rozpisując ją w tej właśnie wysokości, liczył się z okresem kryzysowym. Ale tembardziej rozpisana suma powinna być bez wielkiego wysiłku pokryta przez społeczeństwo, zwłaszcza, że warunki tej pożyczki są dla obywatela bardzo korzystne. — Niema więc najmniejszej wątpliwości, że powodzenie Pożyczki jest zapewnione. Należy zwrócić uwagę na efekt, jaki wywoła jej prawdopodobna nadwyżka w subskrypcji. Będzie to świadectwem dojrzałości społeczeństwa, a przez to kapitalnym elementem propagandy nazewnątrz.

Obywatelski apel księdza

W Górznie odbyło się zebranie pracowników umysłowych państwowych, samorządowych, komunalnych i prywatnych przy licznym udziale także przedstawicieli sfer rolniczych, przemysłowych i handlowych, poświęcone sprawie subskrypcji Pożyczki Narodowej przez sfery pracownicze. Z ramienia Pow. Komitetu Pracowniczego przybyli na zebranie p. p. naczelnik Gsodam, prezes S. U. S. z Brodnicy, Tokarski i sekretarz Wrotny. Zebranie zagaił p. prezes Tokarski, dziękując zebranym za tak liczne przybycie. Przewodniczącym zebrania wybrano jednogłośnie księdza proboszcza Rygielskiego, który otwierając obrady zwrócił uwagę zebranych na obywatelski obowiązek subskrybowania Pożyczki Narodowej przez wszystkich bez różnicy zawodu, stanu i przekonań. — Referat na temat Pożyczki Narodowej wygłosił p. naczelnik Gsodam. Wybrano następnie Miejscowy Komitet Pracowniczy Pożyczki Narodowej, który działać będzie jednocześnie jako Komitet Obywatelski w osobach p. p. inż. Kiszkiela jako przewodniczącego, księdza proboszcza Rygielskiego jako wiceprzewodniczącego, kier. szkoły Gołuńskiego, burmistrza Zaleskiego, magistra Jakubowskiego i prezesa Chojnowskiego. Przemawiał również przedstawiciel rolnictwa, który zwrócił się z apelem do sfer rolniczych, by ze wszystkich sił poparły przez jaknajliczniejszą subskrypcję sprawę Pożyczki Narodowej.

Po ożywionej dyskusji, podczas której wyjaśniono cały szereg kwestyj technicznych Pożyczki Narodowej zabrał raz jeszcze głos przewodniczący zebrania ksiądz proboszcz Rygielski, który w gorących i do głębi wzruszających słowach wezwał zebranych, a za ich pośrednictwem całe społeczeństwo parafji, do jak najliczniejszego subskrybowania Pożyczki Narodowej. Wśród pełnej skupienia ciszy — ksiądz proboszcz Rygielski stwierdził, że sam, będąc zdeklarowanym narodowcem, subskrybować będzie Pożyczkę Narodową według możliwości swoich i gorąco ją wśród wiernych swej parafji propagować będzie, gdyż tak mu nieodparcie nakazuje jego sumienie obywatelskie i uczucia patrjotyczne. Obywatelski apel ksiądz proboszcz zakończył słowami „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus". Echo tego wezwania rozejdzie się szeroko nietylko w powiecie, ale po całej ziemi pomorskiej.

Przykład Brodnicy

Urzędnicy Starostwa i Wydziału Powiatowego w Brodnicy podpisali deklarację na subskrypcję Pożyczki Narodowej w łącznej sumie 12.000 zł. — Podkreślić należy z uznaniem, że cały szereg urzędników zadeklarowało sumy, odpowiadające dwumiesięcznym poborom.

Lekarz powiatowy na powiat brodnicki p. dr. Rajmund Kamiński zadeklarował subskrypcję Pożyczki Narodowej w kwocie 2500,— (dwu tysięcy pięciuset) złotych. Przykład ten będzie niewątpliwie wzorem dla innych.

Chełmno

Pożyczka Narodowa stała się w Chełmnie hasłem dnia. Zgłoszenia subskrypcji idą w szybkiem tempie. W dniu 19 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. Starosty ponowne posiedzenie Komitetu Pożyczki Narodowej, gdzie omówiono bieżące sprawy akcji.

Świecie nad Wisłą i powiat świecki

Dnia 19 bm. w Świeciu n. W. zebrali się przedstawiciele wszystkich warstw i zawodów na sali Wydziału Pow., zaproszeni przez p. Starostę Krawczyka. Zorganizowano Powiatowy Komitet Pożyczki Narodowej. P. starosta wezwał zebranych do poparcia Pożyczki Narodowej i do rozwinięcia propagandy na rzecz pożyczki. Przebieg zebrania dowiódł, obywatele miasta Świecia i powiatu okazują dużo zrozumienia dla sprawy pożyczki i niedługo ozynem wykażą, że w pełni pocuwają się do obowiązku niesienia pomocy Państwu.

---

mi, był szczególnie umiłowany przez króla Sobieskiego. Królowa Marja Kazimiera by **ła w Piasecznie 15. 8. 1676 r.**, prosząc o **zwycięstwo dla króla**, znajdującego się wówczas pod Żurawnem. Ostatni raz w Piasecznie był król Jan III w roku 1696 niemal przed samą swoją śmiercią, dziękując Matce Boskiej za doznane od niej łaski. W legendach miejscowych i okolicznych do dziś dnia są powtarzane słowa króla Jana III-go, które wypowiedział przed bitwą wiedeńską do Kaszubów: **„Trzymajcie się dobrze moje dzieci a ja popamiętam o waszej Matce Boskiej Piaseckiej".** W kościele w Piasecznie znajduje się również 12 lichtarzy z portretami króla Jana III-go.

Szesnastego czerwca 1677 r. przybył król Jan III wraz z królową i synem Jakóbem na uroczystości Bożego Ciała w klasztorze ks. Cystersów. Na drugi dzień w pią ek odprawiono dla króla specjalną Mszę św. Wielki refektarz w klasztorze od tego czasu nosi nazwę sali królewskiej. I to warto przypomnieć, że król wracał z Pelplina do Gniewa Wierzycą, która w tym czasie była spławną i uregulowaną.

Wiele jeszcze podań i legend o królu Janie krąży wśród ludu okolicznego. Z legend tych w każdem słowie bije miłość ludu do wielkiego króla Polski. Są one żywym dowodem narodowej wiary i siły ziemi pomorskiej i jej nierozerwalność do Ojczyzny.

T. Chełmecki.

Kredyt pod zastaw zboża

4 miljony centnarów mogą być objęte zastawem

Bank Polski uruchomił 30 miljonów złotych jako kredyt dla rolników na rok 1933—34.

Rolnicy, zaciągający pożyczki pod zastaw zboża będą płacili 5.75 proc. w stosunku rocznym oraz pół proc. tytułem jednorazowego pokrycia kosztów rozprowadzenia kredytów rejestrowych. Koszty te są znacznie mniejsze, niż w latach ubiegłych, ponieważ rząd przyznał odpowiednią bonifikatę instytucjom rozprowadzającym. Kredyt ten musi być zabezpieczony na zbożu ,pszenica, żyto, jęczmień i owies), złożonem w stetach, albo w śpichrzach, przyczem nie może przekraczać połowy giełdowej wartości zabezpieczenia.

Z kredytu rejestrowego korzysta przeważnie, jak to wskazuje doświadczenie lat ostatnich, większa własność rolna, wobec tego został otworzony kredyt zaliczkowy dla włościan, którzy, zamiast zawierania umów zastawniczych, będą wystawiali skrypty dłużne. Dla obniżenia kosztów kredytu zaliczkowego rząd będzie udzielał instytucjom rozprowadzającym kredyt, bonifikaty w wysokości 2 i pół proc.

Zarówno z kredytu rejestrowego, jak i zaliczkowego będą potrącane niesłacone z roku zeszłego takież kredyty, ponadto zaś może być potrącana czwarta część przyznanego rolnikowi kredytu na spłatę podatków uprzywilejowanych, do których zalicza się podatek gruntowy — II rata 1931 roku, I i II raty 1932 r. i I rata 1933 r. oraz podatek przemysłowy za czas od 1 października 1931 r. do końca 1932 r. Wykorzystanie wymienionych kredytów przez rolników będzie ważnym czynnikiem, powstrzymującym nadmierną podaż zboża w pierwszym kwartale po żniwach. Jak poważnym może być ten czynnik, wskazuje następujący przykładowy rachunek.

Gdyby rolnicy wykorzystali cały przyznany kredyt rejestrowy, wówczas zostałoby objęte zastawem zboże wartości 60 miljonów, co przy giełdowej cenie 15 zł za 100 kg stanowi 4 miljony centnarów żyta, a więc ilość, która może decydować o położeniu na rynku wewnętrznym.

Z chwilą powstrzymania nadmiernej podaży można mieć nadzieję na poprawę cen, ponadto zaś kredyt rejestrowy i zaliczkowy pozwoli wielu rolnikom na przetrzymanie zboża do wiosny, tj. do okresu, w którym zboże zawsze zwyżkuje, a z której to zwyżki najrzadziej korzystają rolnicy.

Kwiatki z „narodowej“ chatki

Jeszcze jeden działacz w kryminale

Agencja „Wschód“ donosi: Władze bezpieczeństwa i sądowe zlikwidowały niedawno aferę defraudacyjną Łukasiewicza i towarzyszy, obecnie zaś przystąpiono do dalszych dochodzeń, pozostających w związku z wyżej wymienioną sprawą. Aresztowano w Czortkowie jednego z wybitnych działaczy, członka Stronnictwa Narodowego, prezesa Sokoła, p. Ludwika Glodta.

P. Glodt aresztowany został pod zarzutem nadużyć pieniężnych, dokonanych w Wydziale powiatowym w Czortkowie, gdzie pełnił funkcje sekretarza. Według nieukończonych jeszcze dochodzeń, suma, będąca przedmiotem badań, wynosi około 100.000 złotych i składa się poszczególnych pozycyj, wykazanych przez Wydział powiatowy, Fundusz ubogich, Przysposobienie wojskowe, Komisję rozjemczą itd., jako braki kasowe.

Ponadto przeciwko p. Glodtowi toczą się dochodzenia o przyjmowanie prowizji za umożliwianie rozmaitym osobom i organizacjom nabywanie działek budowlanych, stanowiących własność państwową lub samorządową. Należy jednak dodać, że w związku z tą sprawą ciąży na p. Glodtcie zarzut popierania organizacyj ukraińskich (nacjonalistycznych) za wynagrodzeniem.

„Kwiatki“ w „narodowej“ chatce, jak widać z powyższego, mają zapach osobliwy. Działacze opozycyjni są ciekawymi okazami, co nie pogardzają nawet działkami budowlanemi, stanowiącemi własność państwową. A pozatem kumają się jeszcze z wywrotowcami ukraińskiemi. Słowem, same kwiatki...

15 tys. dolarów za kolację

Fatalna przygoda obywatela ziemskiego

15 tysięcy dolarów zapłacił za kolację w lokalu „Cyganerja“ we Lwowie pewien obywatel z pod Przemyśla.

Bawiąc się w „Cyganerji“ w większem towarzystwie, zabrakło mu na zapłacenie rachunku pewnej sumy. Wyjął wówczas z portfelu dolarówkę i zaproponował właścicielowi lokalu, — Ludwikowi Szafferowi, zapłacenie reszty dolarówką. Właściciel lokalu zgodził się na transakcję, mimo że dolarówka została obliczona po bardzo wysokim kursie.

Jakże się zdziwił właściciel „Cyganerji“ — gdy przy ostatniem ciągnieniu padła na tę właśnie dolarówkę wygrana w kwocie 15000 dolarów. A więc za kolację obywatel ziemski zapłacił przeszło 15000 dolarów. — Cena trochę za słona...

Tragedja miłosna w leśniczówce

Praktykant zabił gospodynię i skończył samobójstwem

W fundacji hr. Skarbka w Grzędzie pod Lwowem rozegrała się wstrząsająca tragedja miłosna. Przed kilkoma miesiącami do miejscowości tej przybył na praktykę 25-letni Józef Wójcicki. W czasie swego pobytu zakochał się w starszej od siebie gospodyni, zajętej u leśniczego Hipolita Szena, Stefanji Szklińskiej. Gospodyni darzyła młodego praktykanta sympatją, nie myślała jednak poważnie o ślubie, gdyż była zaręczona z synem jednego z gospodarzy w Grzędzie. Ponieważ praktyka Wójcickiego była na ukończeniu, postanowił on rozmówić się ze swą ukochaną. Wójcicki, który oświadczył się wprost o rękę gospodyni, otrzymał jednak wymijającą odpowiedź. Doszło pozatem do wiadomości Wójcickiego, że Szklińska niema wcale zamiaru go poślubić, a nawet dała w kościele na zapowiedzi. Wiadomość ta wywarła na młodym leśniczym wielkie wrażenie, postanowił więc powtórnie rozmówić się ze swą ukochaną.

W czasie rozmowy, Wójcicki dobył rewolweru i dwoma celnymi strzałami w skroń, zabił swoją ukochaną. Następnie napisał stenogram, zawierający w trzech wierszach wyjaśnienie swego czynu. Stenogram jednak miejscami jest nieczytelny, pozatem wskazuje na silne zdenerwowanie Wójcickiego. Ponieważ w rewolwerze nie było więcej naboji, młody leśniczy chwycił za stojący obok karabin leśniczego z którego wystrzałem w podbródek, odebrał sobie życie. Kula samobójcy utkwiła w mózgu. Leśniczy Szen po przyjściu do mieszkania zastał już zimne zwłoki kochanków.

8 lat więzienia za mężobójstwo

Gnieźnieński sąd okręgowy rozpatrywał sprawę 26 letniej Gruszczyńskiej, oskarżonej o zastrzelenie w maju rb. swego męża Zdzisława Gruszczyńskiego. Gruszczyński miał zamiar wyjechać do Francji i zaciągnąć się do Legji cudzoziemskiej. Od żony zażądał pieniędzy na wyjazd. Wówczas wynikła między małżonkami sprzeczka i Gruszczyńska kilku strzałami z rewolweru położyła męża trupem. Sąd skazał Gruszczyńską na 8 lat więzienia.

Kuracja za kratkami

W czasie niedzielnych zajść po zebraniu sekcji młodych Stronnictwa Narodowego, policja aresztowała kilku osobników, wznoszących na ulicy przed Resursą Obywatelską, gdzie odbywało się zebranie okrzyki demonstracyjne.

Osobnicy ci stawieni zostali przed Sądem starościńskim Warszawa Południe. Skazani zostali: student prawa Witold Rajkowski na 30 dni aresztu z zamianą na 100 złotych grzywny, technik Jerzy Kowalski i mechanik Szczepan Młodkowski na 30 dni bezwzględnego aresztu każdy oraz handlowiec Witold Piotrowski z Wołomina na 40 dni bezwzględnego aresztu.

Czciciele szatana dostali nauczkę

Z Wilna donoszą, że niejaki Grzegorz Puszkarow założył w zaścianku Faraniszki pod Dokszycami sektę wyznawców szatana. Puszkarow wyrzeźbił szatana z drzewa i zdołał zwerbować kilku mieszkańców, którzy składali szatanowi hołd.

Ludność okolicznych wsi, zaniepokojona tym faktem, otoczyła dom Puszkarowa, wywlokła wyciosaną z drzewa postać, rozbiła i spaliła publicznie. Puszkarow wraz z kilku jego zwolennikami zostali wyrzuceni ze wsi. Puszkarow jest umysłowo chory.

Samobójstwo na torze kolejowym Chojnice—Czersk

Dnia 19 bm. o godz. 5-tej na torze kolejowym Chojnice—Czersk, pomiędzy rzeką Brdą a Kanałem, znaleziono zwłoki mężczyzny w mundurze wojskowym. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że denatem jest Antoni Sabiniarz, lat 24, który popełnił samobójstwo, o czem napisał przed śmiercią do swej narzeczonej.

Skarszewy

— Związek Rezerwistów zorganizował swą placówkę w Skarszewach. Przy licznym udziale członków odbyło się zebranie organizacyjne Związku Rezerwistów. Statut przyjęto jednogłośnie. Do związku przystąpiło 69 członków. Zarząd Związku ukonstytuował się następująco pp.: prezes burmistrz Zajączkowski komendant Stepka, sekretarz Wysocki, skarbnik Wołoszyk. Referenci opieki społecznej pp. Reif, Gdaniec i Grabowski. Komisja rewizyjna pp. Jaszewski i Grabowska

Napad rabunkowy czy symulacja

na szosie Mniszek—Grudziądz?

We wtorek późnym wieczorem rozwożący chleb firmy Goraj z Mniszka, Likierski Antoni, zamieszkały w Grudziądzu, przy Konarskiego nr. 5a, zgłosił, że tegoż dnia około godz. 17 na szosie Grudziądz—Mniszek został napadnięty przez 3-ch nieznanych osobników, z których *jeden uderzył go tępem narzędziem w głowę*, pozostali zaś *wywrócili wóz i zabrali około 5 bochenków chleba i około 17 zł gotówki*, pozostawiając mu resztę gotówki w kwocie około 43 złotych

Zarządzony pościg nie dał pozytywnego rezultatu. Ujawniono natomiast poszlaki, *że napad ten został prawdopodobnie upozorowany przez donoszącego*. Dalsze dchdzenia prwadzi policja.

Mistrz tenisa o komunikacji lotniczej

Czołowy tenisista czeski, Władysław Hecht, który w dniu 10 września b. r. zdobyli międzynarodowe mistrzostwo Polski na rok 1933 nadesłał do P. L. L. „Lot“ pismo w języku czeskim, które w tłumaczeniu na język polski brzmi jak następuje:

„Jeżdżąc na rozgrywki zagraniczne najchętniej posługuję się komunikacją lotniczą, gdyż jest ona i przyjemniejsza i szybsza i mniej męcząca aniżeli inne środki komunikacji.

Władysław Hecht.“

Kto wygrał?

Warszawa, 21. 9. (PAT). Wczoraj w 12-ym dniu ciągnienia V klasy 27 Loterji Państwowej większe wygrane padły na nr.:

75.000 zł na nr. 33.687.
20.000 zł na nr 28.222
15.000 zł na nr. 107.641.
10.000 zł na nr. 83,371

Plan zamachu na skarbiec wawelski

Sekretarz kliniki uniwersyteckiej przygotowywał włamanie

Przed kilku dniami aresztowano w Krakowie sekretarza kliniki uniwersyteckiej. Władysława Budzisza, pod zarzutem olbrzymich nadużyć. W toku dochodzeń ujawniono, że Budzisz planował włamanie do skarbca królewskiego na Wawelu i chciał ograbić skarbiec z bezcennych przedmiotów. Po dokonaniu tego czynu miał zbiec aż do Angoli.

Plan tego sensacyjnego a udaremnionego włamania przedstawia się następująco: do aresztowania Budzisza przyczynił się fakt, że przebywał on ostatnio w towarzystwie podejrzanego osobnika. Był to niejaki Stanisław Kotarba, który opuścił niedawno więzienie, gdzie odsiadywał karę za fałszerstwo znaczków stemplowych. Po wyjściu z więzienia zawarł on znajomość z Budziszem i obaj opracowali plan ograbienia skarbca na Wawelu.

Wiadomą jest rzeczą, iż od szeregu wieków funkcje służby na Wawelu sprawują mieszkańcy Świątnik Górnych, małej wsi pod Krakowem. Pochodzący właśnie z tej wsi Kotarba miał ojca, który był klucznikiem na Wawelu. Jemu właśnie młodszy Kotarba miał wykraść klucze od skarbca, sporządzić odciski i przygotować drugie klucze. Z kluczami temi Budzisz miał wieczorem ukryć się w katedrze Wawelskiej i po zamknięciu jej przez klucznika, przystąpić do pracy.

W nocy miał dostać się do skarbca i ograbić go, potem chciał oczekiwać w katedrze aż do rana, a po otwarciu wymknąć się niespostrzeżenie wsiąść w oczekujący go samochód i wyjechać do Afryki w towarzystwie Kotarby oraz swej przyjaciółki Łazarskiej.

W tym celu jeszcze w roku 1932 poznajomił się Budzisz z pewnym szoferem krakowskim, u którego zaczął wraz ze swoją towarzyszką w szybkim tempie uczyć się jazdy samochodowej.

Niezależnie od tego przygotowywano szczegółowo dalszy plan ucieczki. Budzisz chciał kupić samochód francuski, którym miał dostać się do Paryża. Tutaj samochód miał sprzedać, a kupić specjalny typ samochodu kolonjalnego, którym miał dojechać aż do Angoli. Starał się on o uzyskanie tryptyku samochodowego i w jednem z biur podróży ułożył dokładny plan jazdy. Niezależnie od tego cała trójka uczyła się języka portugalskiego.

Nie zaniedbano również planów co do urządzenia się w Angoli. A więc Budzisz miał zostać dyrektorem handlowym, a towarzyszka jego miała być wspólniczką tych interesów. — Kotarba nie obrał jeszcze dokładnie swego zawodu, miał zostać masarzem, albo też fabrykantem wody sodowej lub porcelany... Planował też nawet fabrykację jedwabiu i w tym celu założył w Świątnikach Górnych hodowlę jedwabników. Wyjazd do Angoli miał nastąpić w lutym rb., odłożono go jednak rzekomo z powodu dżumy, jaka panuje w Angoli.

Aresztowanie Budzisza i jego towarzyszy udaremniło dokonanie włamania.

Wykrycie sprawców sensacyjnego włamania do biur Browaru Toruńskiego

Za 50 zł. jeden z członków szajki „wsypał" swych towarzyszów

W nocy z dnia 15 na 16 ub. m., jak o tem swego czasu donosiliśmy, do **biur Browaru Toruńskiego dokonano zuchwałego włamania**, sprawcy **którego po rozpruciu kasy ogniotrwałej** zdołali się ulotnić przez nikogo nie zauważeni. Wszczęte natychmiast energiczne śledztwo naprowadziło na trop tajemniczych sprawców, przyczem podejrzenie padło na **Maksymiljana Grendę**, z zawodu ślusarza, który swego czasu pracował w Browarze i dobrze **orjentował się w rozmieszczeniu ubikacyj biurowych** oraz na niejakiego Rafalskiego.

Obu przytrzymano i osadzono w areszcie śledczym, wobec braku namacalnych dowodów jednak zwolniono ich po pewnym czasie z tem, że nadal roztaczano nad nimi **najczujniejszą opiekę**, celem zdobycia konkretnych materjałów obciążających. I oto nastąpił **FAKT DOŚĆ NIESPODZIEWANY**.

Rafalski, po wypuszczeniu z aresztu poróżnił się widocznie z Grendą i powodowany chęcią zemsty czy też zysku, zgłosił się przed kilku dniami do **dyrektora Browarów Toruńskich p. Jansy** i oświadczył mu, że **ZDRADZI SPRAWCÓW WŁAMAINA o ile otrzyma odpowiednie wynagrodzenie**. P. dyr. Jansa, pragnąc zyskać na czasie celem skomunikowania się z policją, oświadczył Rafalskiemu, że **DA MU ZA UJAWNIENIE WŁAMYWACZY 50 ZŁOTYCH**, jednakże dopiero wówczas, gdy ten dostarczy **niezbitych dowodów, że to, co mówi jest prawdą**. Rafalski przystał na ten warunek, i jako sprawców włamania wymienił **Grendę i Przybylskiego** zawodowego plutonowego 63 pp., na poparcie tego twierdzenia zaś zobowiązał się wyjawić, gdzie ci dwaj **ukryli narzędzia swego zbrodniczego czynu**, a mianowicie t. zw. „raki", któremi została rozpruta kasa pancerna.

I rzeczywiście, po otrzymaniu 50 zł nagrody Rafalski **wskazał miejsce, gdzie „raki" były zakopane** w pobliżu nieruchomości dr. Jakobsona przy ul. Warszawskiej, gdzie też je następnie znaleziono. A ponieważ rewelacyjne informacje co do sprawców włamania, podane przez Rafalskiego **zgodne były z wynikami prowadzonego przez policję śledztwa**, więc niebawem zarówno **Grenda, jak i Przybylski zostali aresztowani**, a wraz z nimi **również i „zdrajca" Rafalski**, który brał udział we włamaniu, jednakże w roli podrzędniejszej. Odnalezione **„raki" są dowodem rzeczowym**, który łącznie z zeznaniami Rafalskiego stanowi **niezbity materjał obciążający przeciwko całej zacnej trójce**.

Dla charakterystyki Rafalskiego warto przytoczyć jeszcze następujący ciekawy szczegół: mniej więcej w tym samym czasie, co do p. dyr. Jansy, Rafalski zgłosił się również do **jednego z restauratorów toruńskich, p. Sadowskiego, u** którego została popełniona kradzież wódek, z analogiczną propozycją ujawnienia sprawców za wynagrodzeniem w kwocie 50 złotych. Otrzymawszy pieniądze Rafalski **wskazał złodziei**, a i w tym wypadku informacje jego **okazały się prawdziwe**. Jegomość ten najwidoczniej jest doskonale zorjentowany w stosunkach miejscowego „podziemnego" światka.

Społeczeństwo m. Torunia w akcji subskrybcyjnej

Utworzenie Miejskiego Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Narodowej

Wczoraj w **sali posiedzeń Rady Miejskiej** odbyło się przy bardzo licznym udziale zaproszonych przedstawicieli toruńskich organizacyj gospodarczych, zawodowych i społecznych oraz reprezentantów miejscowego życia publicznego **zebranie, poświęcone akcji subskrypcyjnej na Pożyczkę Narodową.**

Przewodnictwo objął p. prezydent **Bolt**, podkreślając w zagajeniu **szczytny obowiązek każdego obywatela przyjścia z pomocą Państwu w dobie panujących trudności finansowych.** Przy spełnieniu tego obowiązku m. **Toruń nie może stać w tyle poza innemi miastami Rzeczypospolitej**, wobec czego społeczeństwo miejscowe powinno podjąć intensywną akcję w kierunku subskrypcji pożyczki.

Następnie zast. nacz. Urzędu Skarbowego, p. **Larski wygłosił zwięzły referat**, w którym omówił warunki pożyczki. **Na terenie Torunia przyjmują subskrypcję następujące instytucje: Bank Polski, Kasa Urzędu Skarbowego, Komunalne Kasy Oszczędności, Bank Zw. Sp. Zarobkowych i Kasa Sp. Rolniczych.**

W końcu mówca zaznaczył, że ambicją społeczeństwa powinno być, aby pożyczka **była pokryta z nadwyżką już w pierwszym dniu oficjalnego otwarcia subskrypcji,** t. j. **28 b. m.**

Po referacie p. prezydent **Bolt** zaproponował zebranym, by wszyscy ci, którzy otrzymali zaproszenie **weszli automatycznie w skład ogólnego Komitetu Miejskiego,** wyłaniając ze swego grona **ściślejszy Komitet Wykonawczy.** Propozycję tę zaakceptowano, ustalając następujący skład Komitetu Wykonawczego: pp. prezydent **Bolt**, ks kan. **Kozłowski, pułk. Matzenauer, Januszkiewicz, Doerfferowa, Kuliczkowska,** dyr. **Prauziński,** dyr. **Wojciechowski,** prez. Tow. Kupców **Ollech,** inż. **Roth,** prez. Zw. Cechów **Rolewski, B. Piątkowski, Artur Szulc,** adw. **Esden-Tempski, dr. Zapałowski,** prezes Zw. Restauratorów **Penkalla**, oraz reprezentanci miejscowej **prasy.**

W dyskusji, jaka toczyła się w tej sprawie, zabierali głos pp. dyr. **Chwastek,** mgr. **Schab,** starosta **Rogowski,** adw. **Doerffer,** dyr. **Wojciechowski** i inni. Opracowanie technicznych szczegółów akcji uchwalono przekazać Komitetowi Wykonawczemu, Komitet Ogólny zaś ze swej strony **wyda w tych dniach odezwę do mieszkańców miasta,** opatrzoną podpisami wszystkich członków.

Akcja Komitetu Miejskiego będzie ściśle skoordynowana z działalnością innych analogicznych Komitetów Pożyczki Narodowej.

KRONIKA

piątek 22 września

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek Mateusza

Piątek Tomasza B. W.

— **Nocny dyżur aptek.** Do dnia 27 bm. dyżuruje w śródmieściu Apteka pod Orłem, na Bydgoskiem Apteka św. Anny, Mickiewicza 26, na Mokrem Apteka pod Łabędziem, ul Kościuszki 15.

Repertuar kin.

MARS — Złote sidła.
ŚWIATOWID — Rozkoszna przygoda.
PALACE — Kongres tańczy.
LIRA — Turbina 50.000.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i Kawiarnie:

Śniadalnia — Winiarnia — Maćkowiak — Szeroka 24.
Restauracja „Satyr", Łazienna 13. Pierwszorzędna kuchnia — Dancing.
Śniadalnia. Probiernia win — Grześkowiak daw. Dammana i Kordes, St. Rynek 33.

Najlepsza okazja Kupna:

Drogerja i perfumerja „Universal", Szeroka 17. tel. 86.
Autoradjo Skład, Mostowa 15 — tanio lampy Philipsa.
B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 45 — Najlepsza i najtańsza **Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.**
Bielizna, kapelusze i wszelkie artykuły męskie, Albin Zieliński, St. Rynek 33.

Z miasta

— **Sekcja** Towarzyska Organizacji PWK do OK urządza we czwartek, dnia 20 bm. dancing w sali Hotelu pod Orłem (ul. Mostowa). Dochód z dowolnych datków przeznaczony na cele organizacji. Początek o goz. 21. (5817

— **Zwracamy uwagę** na ogłoszenie nowootwartej chrześcijańskiej firmy bławatniej A. Czechowski, w Toruniu, St. Rynek 20.

— *Baczność* **Oficerowie Rezerwy** *Koła* **Toruń!** Celem wzięcia udziału w pogrzebie członk naszego śp. Brunona Dembickiego zwołujemy zbiórkę dnia 21 bm. na godzinę 9 rano ul. Rybaki 45. — Prosimy o liczny udział. — Zarząd. (5806

— **Zabawa strzelecka w Lulkowie.** Oddział łysomicki Zw. Strzeleckiego urządza w niedzielę dnia 24 bm. u p. Nałęcza w Lulkowie wielką zabawę jesienną. Orkiestra jazzbandowa. Od godziny 15 koncert z różnemi niespodziankami w parku. Wieczorem od godz. 18 zabawa taneczna na sali.

— **Bibljoteka** *i* **sekretarjat** Stowarzyszenia **Polsko-Francuskiego** (Chełmińska nr. 9) otwarte we wtorki i w czwartki od godz. 18—19.30.

— **Najechana przez samochód.** We wtorek w południe na ulicy Panny Marji została najechana samochodem osobowym nr. PM 13433 Janina Brzustowska, zamieszkała przy ul. Szosa Chełmińska 49, wskutek czego doznała potłuczenia lewego boku, a ponadto zniszczone zostały zakupione przez nią na targu 4 mendle jaj wartoci 5,20 zł. Wypadek ten spowodował kierowca samochodu, nieoddając sygnałów ostrzegawczych.

— *Kłopot* **pana Kłopockiego.** Kupcowi Kłopockiemu z Torunia zajęto ubitą w czasie ochronnym sarnę wagi 16 kg, którą złożono narazie w komisarjacie I PP. I teraz p. Kłopocki ma kłopot.

— **Rowery, płótno i** *bielizna* — **wczorajszym** *łupem* **złodziei.** P. Wiktor Gumowski zam. przy ul. Koniuchy 81 zgłosił w policji kradzież roweru męskiego pozostawionego bez opieki w korytarzu Urzędu Pocztowego Toruń 1. *P. A*nna **Kamińska** zam. przy ul. Most Pauliński 4, zgłosiła kradzież płótna wart. 16 zł i torebki damskiej, z zawartością 2 zł gotówki z jej mieszkania. P. Bronisława Wilamowska, zam. ul. Winnica 21, zgłosiła kradzież 18 chusteczek wywieszonych na podwórzu do suszenia, po praniu. P. Marcin Ganza, zam. przy ul Kochanowskiego 5, zgłosił, iż dnia 18 bm. w godzinach popołudniowych skradł mu nieznany sprawca rower męski wart. około 50 zł pozostawiony nad torem kolejowym Toruń — Łysomice, w czasie wykonywania pracy kolejowej.

— **Ruch statków na Wiśle.** W dniu 20 bm. przepłynęły przez Toruń następujące statki żeglugi rzecznej i to: Krakus z Torunia do Warszawy, Faust z Warszawy do Gdańska, Warneńczyk z Warszawy do Torunia, Mars z Gdańska do Warszawy, Minister Lubecki z Gdańska do Torunia z 1 barką.

Z komitetu pracowniczego Pożyczki Narodowej

Imieniem Komitetu pracowniczego Pożyczki Narodowej na okręg Toruń i w związku z uchwałą z dnia 13 września 1933 r. zapraszam wszystkich przedstawicieli Związków (Stowarzyszeń) pracowniczych na posiedzenie, które odbędzie się w sobotę, dnia 23 września 1933 r. o godz. 18,30 w sali Starostwa Powiatowego w Toruniu, a to celem złożenia sprawozdania przez wszystkich przedstawicieli zaproszonych Związków (Stowarzyszeń) co do uchwalonej subskrypcji.

Udział wszystkich przedstawicieli jest konieczny

Przewodniczący: *Dr. Wiszniewski.*

Poświęcenie i otwarcie domu wycieczkowego Polskiego Tow. Krajoznawczego w Toruniu

W niedzielę, 24 bm. odbędzie się poświęcenie i otwarcie nowowybudowanego domu wycieczkowego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Toruniu, ul. Legjonów 24, z następującym programem: godz. 8,30 — nabożeństwo w kościele św. Jana; godz. 15 — poświęcenie i otwarcie domu wycieczkowego — powitanie gości — przemówienia okolicznościowe; godzina 16,30 — zwiedzenie zabytków miasta (dla gości zamiejscowych).

Wstęp na powyższą uroczystość wyłącznie za zaproszeniami.

Toruńska młodzież szkolna w hołdzie Wielkiemu Królowi

250-tą rocznicę odsieczy Wiednia obchodziła młodzież szkoły wydziałowej koedukacyjnej w Toruniu w sposób bardzo uroczysty. W auli szkoły, wypełnionej po brzegi rodzicami i młodzieżą, wygłosił obszerny *referat o życiu i czynach króla Jana III Sobieskiego* uczeń 6 klasy Drążkowski, kończąc wzniesieniem okrzyku na cześć *Najaśniejszej Rzplitej, Jej Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego*, podchwyconym z entuzjazmem przez zebranych. Następnie chór mieszany *odśpiewał kilka pieśni okolicznościowych*, poczem wystawiono obrazek sceniczny *„Za wiarę"*, wyreżyserowany przez p. Łukaszewiczównę. Całość wypadła bardzo pięknie, a w niejednem oku zabłysła łza, zwłaszcza gdy na widownię wystąpiła „Polska bolejąca" i „Polska walcząca".

Po akademji odbyło się *posiedzenie Zarządu Opieki Rodzicielskiej szkoły*, na którem m. in. zastanawiano się nad założeniem *Towarzystwa popierania budowy szkół powszechnych*. G.

Toruńskie balony wezmą udział w konkursie o puhar płk. Wańkowicza

W dn. 25 bm. odbędą się **ogólno-krajowe zawody balonowe o puhar przechodni im. pułk. Wańkowicza.** Zawody te, urządzane są w Polsce poraz szósty. Pierwsze odbyły się w r. 1925. Ostatnio dwukrotnie nagrodę im. pułk. Wańkowicza zdobył por. Pomaski, lecąc w r. 1930 na balonie „Warszawa" i w r. 1931 na balonie „Kraków". W tegorocznych zawodach weźmie udział 7 balonów, m. in. kilka z 1. toruńskiego baonu balonowego.

60 leśników na kursie Pomorskiej Izby Rolniczej

Pomorze jest jednem z najbardziej lesistych województw Polski, lasy bowiem zajmują około 23 procent ogólnej powierzchni. Lasy Pomorza obejmują około 380 000 ha z czego ⅓ stanowią lasy prywatne. Lasy państwowe posiadają doskonały aparat administracyjny, obsługiwany przez wyszkolony, stojący na wysokości zadania personel fachowy. Lasy prywatne zarządza w większości personel dowolnie wybierany przez właścicieli lasów, w wielu wypadkach nieposiadający jednak dostatecznego przygotowania teoretycznego, co niejdnokrotnie szkodliwie się odbija na produkcji i stanie zarządzanych przezeń lasów.

Państwo czyni ze swej strony wysiłki, aby zabezpieczyć istnienie lasów prywatnych i niedopuścić do ich zaniku jako dobra, z którego korzysta ogół społeczeństwa. W tym celu ustanowione zostały władze nadzorcze w osobach komisarzy i inspektorów ochrony lasów. Celem pozytywnego popierania gospodarstwa leśnego przez czynniki społeczne, przewidziano szerokie możliwości w ustawodawstwie o izbach rolniczych.

W wykonaniu nałożonych zadań zorganizowała ostatnio *Pomorska Izba Rolnicza* kurs dla kandydatów do egzaminów na *podleśniczych i leśniczych lasów prywatnych.* Na kurs do Torunia zgłosiło się około *100 kandydatów*, lecz tylko 60 zostało przyjętych

Dnia 20 bm. uczestnicy kursu wysłuchali w kościele św. Jana nabożeństwa i kazania ks. prałata Wysińskiego, Następnie udali się do nowozbudowanego gmachu Towarzystwa Krajoznawczego przy ul. Legjonów, gdzie są skoszarowani.

W pięknie udekorowanej sali zgromadzili się kursiści, wykładowcy, przedstawiciele władz, instytucyj i organizacyj społecznych. Dyrektor Pom. Izby Rolniczej p W. Dykier otworzył kurs, wygłaszając dłuższe przemówienie na temat gospodarki w lasach prywatnych, podkreślając, że w tej dziedzinie stoją przed izbami rolniczemi wielkie zadania do wypełnienia. Dyrektor Dykier powitał obecnych gości, w szczególności p. dyr. Lasów Państwowych p. Zagórskiego, inspektora wojewódzkiego Ochrony Lasów p. Laudowicza, reprezentanta D. O K. VIII p. inż. Mazura, prezesa Pomorskiego Oddziału Związku Leśników p. inż. Sielużyckiego, prezesa Sekcji Leśników Prywatnych Z. S. p. inż. Podoleckiego, komisarza O. L p. inż. Pasternaka p. Rękosiewicza, przedstawiciela Polskiego Tow Krajoznawczego, delegata Związku Właścicieli Lasów i Pomorskiego Towarzystwa Łowieckiego, wszystkich wykładowców i uczestników kursu.

Przemówienia pp. dyr. Zagórskiego, insp. Laudowicza, inż. Podoleckiego i inż. Sielużyckigo podnosiły znaczenie kursu oraz były wyrazem uznania dla Pom. Izby Rolniczej jako tej, która kurs zorganizowała i finansowała, oraz dla p K. Cechniowskiego, naczelnika wydziału rolniotwa Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, który ideę kursu wszelkimi siłami popierał, umożliwiając jego zrealizowanie. Wyrażano radość, iż dzięki solidarnej współpracy zainteresowanych osób i organizacji zdołano zrealizować tak pożyteczne zamierzenia.

W nawiązaniu do przemówień wygłosił p. inż. Sielużycki wykład, omawiający *hodowlę lasu*, szkicując w treściwych a pięknych słowach historję lasów, podnosząc znaczenie ich jako źródła piękna, zdrowia i bogactwa narodowego.

Sensacyjne aresztowania w Bydgoszczy
w związku z upadłością Banku M. Stadthagen

Donosiliśmy niedawno pokrótce, iż na wniosek Prokuratury przy S. O. w Bydgoszczy wszczęte zostały ponowne dochodzenia w związku z upadłością Banku M. Stadthagen w Bydgoszczy. Po zebraniu materjału śledczego przez miejscowe organa sądowo-śledcze, przybył przedwczoraj do Bydgoszczy sędzia apelacyjny śledczy dla spraw specjalnej wagi **pan Zygmunt Wolski** z *Poznania*, który kieruje dalszemi dochodzeniami na miejscu. P. sędzia apelacyjny Wolski urzęduje czasowo w jednem z biur Wydziału Śledczego w Bydgoszczy, przy ul. Jagiellońskiej.

Jak już poprzednio pisaliśmy — dochodzenia skierowane są **przeciwko kilku członkom dawnego zarządu Banku i rady nadzorczej.** — Nagromadzony materjał stanowi ścisłą tajemnicę śledztwa, to też ze zrozumiałych względów bliższych szczegółów w tej sprawie podać nie możemy. Możemy jedynie potwierdzić kolportowaną żywo po mieście wiadomość, iż w związku z przebiegiem dotychczasowych dochodzeń, **aresztowani zostali, jako wmieszani w sprawę upadłości Banku M. Stadthagen b. dyrektor Banku p. *Karol Bauer* i prezes rady nadzorczej, p. inż. Stanisław Rolbieski, honorowy konsul szwedzki w Bydgoszczy.**

W dniu wczorajszym nad wieczorem rozeszła się również wiadomość, jakoby p. konsul Rolbieski miał być z aresztu prewencyjnego zwolniony, jednak jak zdołaliśmy się w ostatnich chwili poinformować, wersja ta jest nieprawdziwa, a wzgląd ten nie był wogóle przez władze śledcze brany pod uwagę.

Wiadomość o tych sensacyjnych aresztowaniach rozeszła się po Bydgoszczy lotem błyskawicy i wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie.

Równocześnie z śledztwem pierwiastkowem prowadzonem przez p. sędziego Wolskiego — **księgi Banku M. Stadthagen badane są przez ekspertów.** Z wiarygodnego źródła dowiadujemy się, iż sensacyjne te dochodzenia trwać będą czas dłuższy, przypuszczalnie nie krócej niż pół roku, gdyż afera ta zazębia się rzekomo z szeregiem innych spraw.

Egzaminy dyplomowe w Państwowej Szkole Morskiej w Gdyni

W ciągu ub. tygodnia odbywały się w P. S. M. egzaminy dyplomowe, które zdawało 36 kandydatów. Z liczby tej otrzymało dyplomy na wydzaile mechanicznym 13 uczniów i 2 eksternistów i na wydziale nawigacyjnym 15 uczniów i 4 eksternistów

Z wydziału mechanicznego otrzymali dyplomy pp.: Jerzy Bagniewski, Kazimierz Bankier, Bolesław Bazgalski, Feliks Daniec, Zdzisław Garstka, Antoni Górski, Władysław Groński, Jerzy Kukla, Romuald Krzyża, Jan Mizgalski, Tomasz Orzechowski, Stanisław Paulo, Eugenjusz Sperski Tadeusz Stępowski i Brunon Wylęgacz.

Z wydziału nawigacyjnego pp.: Bronisław Abramowicz, Bolesław Bombczyński, Władysław Chojnacki, Antoni Chudzicki, Rafał Czapski, Tadeusz Dumania, Józef Dąbkowski, Witold Górski, Bolesław Kucharski, Leopold Majewski, Jerzy Nierojewski, Jędrzej Obtułowski, Stanisław Popielski, Edmund Ruszczyński, Juljan Szymański, Jan Stachowski, Olgierd Śledź, Stefan Werner i Romuald Żelazowski.

Wpisy do Szkoły Rolniczej P. I. R. w Chełmży

Szkoła Rolnicza P. I. R. w Chełmży powiat Toruń, poczta i stacja w miejscu, telefon 62, ogłasza na rok szkolny 1933-34 *wpisy uczniów.*

Do szkoły może być przyjęty młodzieniec, który ukończył 16 lat, jest synem rolnika i przedstawi w kancelarji szkolnej: 1) podanie o przyjęcie do szkoły; 2) życiorys własnoręcznie napisany; 3) metrykę urodzenia; 4) świadectwo szkolne (najmniej z ukończenia 4 klas-oddziałów szkoły powszechnej); 5) świadectwo moralności i 6) oświadczenie ojca, że zgadza się systematycznie posyłać syna do szkoły i zapłacić za niego opłatę szkolną.

Pierwszeństwo w przyjęciu do szkoły mają ci synowie rolników, którzy w przyszłości będą gospodarować na własnem. Zaznacza się, że przy nabywaniu osad z parcelacji absolwenci szkół rolniczych są uprzywilejowani, zaś według przewidywań w przyszłości, tylko ci będą mogli otrzymywać ziemię z parcelacji, którzy będą mieli ukończoną szkołę rolniczą. Uczniowie obowiązani są zapłacić przy wpisie 2 zł wpisowego, oraz za naukę 20 zł czesnego, które może być rozdzielone na raty. Niezamożni uczniowie oraz zmuszeni do zamieszkiwania w Chełmży mogą korzystać ze stypendjum.

Szkoła gospodarstwa domowego w Pucku

Szkoła Gospodarstwa Domowego i Hotelarstwa, prowadzona przez Pomorską Izbę Rolniczą w Pucku, rozpoczyna 5-cio miesięczny kurs zimowy dnia 15 października 1933 r.

Kurs obejmuje następujące działy praktyczne: gotowanie, pieczenie, smażenie, krój, szycie, hafty biały i kolorowy (kaszubski) porządki domowe, pranie, prasowanie, hodowle i t. p. oraz naukę o Polsce, rachunki gospodarcze, higjenę przedmioty teoretyczne; religję, język polski, wychowanie dziecka, warzywnictwo, hodowlę i t. p.

Przy Szkole jest internat. Opłata za utrzymanie w internacie wynosi 30,— złotych miesięcznie a za naukę za cały kurs 32,— złote. Przyjmuje się uczennice z ukończoną szkołą powszechną od lat 15-stu do 35-ciu. Dla dojeżdżających zapewnione są zniżki kolejowe.

Do zgłoszeń dołączyć należy, metrykę urodzenia, świadectwo Szkolne, świadectwo moralności i świadectwo zdrowia. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacyj udziela Kursa w Pucku, w gmachu Starostwa.

8 rodzin bez dachu nad głową
P[illegible] w Grzywnie w pow. toruńskim strawił 3 domy mieszkalne

W Grzywnie spaliły się dwa domy mieszkalne dla robotników na szkodę braci Marcinkowskich, oraz jeden dom na szkodę Jana Kosowskiego. Na skutek tego pożaru 8 rodzin robotniczych znalazło się bez mieszkania.

Podczas pożaru odniosła poparzenia 4-letnia Henryka Jasińska, której życiu jednak nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Ogólna szkoda *wynosi około 3500 zł.* Domy braci Marcinkowskich nie były ubezpieczone, dom Kosowskiego zaś był ubezpieczony na sumę 1400 zł w Pom Stow. Ubezp.

Dotychczasowe dochodzenia wykazały, że *pożar powstał od iskier z komina jednego z domów.*

Chełmno

— **Wydział Powiatowy przy pracy.** W ubiegły wtorek odbyło się posiedzenie Wydziału Powiatowego z 46 punktami obrad.

— **Fala kradzieży.** Złodzieje w mieście i powiecie nie próżnują. Dąbrowskiemu Stefanowi skradziono 1 rower wartośsi 100 zł. Piątkowskiej Marji 3 zegarki; Schmidtowi S. z Błędowa słoninę, wedlinę i t. p. za 200 zł; Tuskowi Hugonowi z Drzonowa skradziono zboża i garderoby na kwotę kilkadziesiąt złotych.

— **Staruszek wisielcem.** Onegdaj w Doproszu popełnił samobójstwo przez powieszenie 70-letni Niemiec H. Przyczyną samobójstwa — rozstrój nerwowy.

Programy radjowe

CZWARTEK, DNIA 21 WRZEŚNIA 1933 R.
Radjostacja warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty) 7,30 D. c. muzyki z płyt. 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego. 12,05 Muzyka lekka (płyty). 12,35 D. c. muzyki lekkiej z płyt. 14,55 Kom. Min. Opieki Społ. dla Państw. Urz. Pośredn. Pracy. 15.00 Piosenki legjonowe (płyty). 15,05 Wiadom. bież. 15,10 Komunikat Państw. Inst. Eksport. 15,15 Muzyka salonowa (płyty). 15,35 Piosenki w wyk. chóru Juranda (płyty). 15,45 Kronika harcerska. 15,50 Arje (płyty). 16,00 Transmisja z Wilna. 16,30 Muzyka lekka (płyty) 17.00 „Wyrodna córka sufrażystki" — dialog. wygł. p. I. Jabłowska. 17,15 Koncert solistów. Wyk.: Al. Helfreichowa (sopr.), A. Hernes (tenor) i prof. L. Urstein (akomp.). 18,15 Odczyt Funduszu Pracy. 18,35 Koncert kameralny. Wyk.: L. Kmitowa (skrzyp.), J. Przybojewski (wiolonez.) i J. Lefeld (fort.). 19,40 Feljeton p. t. „Dobry obiad kluczem do serca", wygł. p. J. Warnecka. 20.00 Koncert popularny. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. Nawrota. E. Maj (baryt.) i prof. L. Urstein (akomp.). 22,00 Muzyka tan. 22.25 Wiadomości sport. 22,40—23.00 D. c. muzyki tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

16,00 **Wilno.** Słuchowisko dla dzieci.
21.00 „Mój Paryż", nowela N. Druckiej.
20.00 **Poznań.** Recital fortepianowy prof. Fr. Łukasiewicza.
21.00 Koncert wokalny.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

19,30 **Brno.** „Chorańszczyzna", op. Mussorgskiego.
20.00 **Daventry.** Wieczór Czajkowskiego.
20.10 **Kopenhaga.** Koncert symfoniczny.

Konferencja w sprawie Banku Akceptacyjnego w Pomorskiem Towarzystwie Rolniczem

Jak już donosiliśmy, *Pomorskie Towarzystwo Rolnicze podjęło inicjatywę uzgodnienia stanowiska rolnictwa i instytucyj finansowych w sprawie wykorzystania pomocy Banku Akceptacyjnego.*

Na prośbę Dyrekcji P. T. R., przypominamy zainteresowanym, że tak jak zapowiadaliśmy, konferencja odnośna z udziałem dyrektora Banku Akceptacyjnego p. *Grossmana* i p. *Wierusz-Kowalskiego*, naczelnika wydziału w Min. Roln. i R. R. *odbędzie się w Toruniu w piątek, dnia 22 września br. o godz. 13* w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Ratuszu.

Pożądanym jest udział wszystkich zaproszonych w celu dokładnego omówienia i ustalenia wytycznych współdziałania.

Czersk

— *Odprawa komendantów Legjonu Młodych.* Dnia 10 bm. odbył się zjazd komendantów L. M. w Czersku, okolicznych miast jak: Tczew, Starogard, Chojnice. Zebraniu przewodniczył komendant Okręgu Napiórski. Odprawę komendantów zarządzono w celu uzgodnienia spraw administracyjnych organizacji.

Giełdy

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.
Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Żyto 1010 ton	
Żyto 30 ton	14,50—14,70
usposobienie: spokojne	
Pszenica	19,50—20,00
usposobienie: słabe	
Jęczmień browarowy	15,00—16,00
Jęczmień przem.	13,75—14,00
usposobienie: słabsze	
Owies 15 ton	13,50—13,75
usposobienie: spokojne	
Mąka żytnia 65% wł. worka	21,75—22,75
Mąka żytnia 60% wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna 65% wł. worka	33,00—35,00
usposobienie: słabsze	
Otręby żytnie 10 ton	8,50— 9,00
Otręby pszenne	8,50— 9,00
Otręby pszenne grube	8,75— 9,25
Rzepak	33,00—35,00
Rzepik zimowy	35,00—37,00
Peluszka	12.00—13,00
Groch Victoria	21,00—23,00
Groch Folgera	23,00—25,00
Ziemniaki jadalne	2,25— 2,50
Makuch lniany	18,00—19,00
Makuch rzepakowy	14,00—15,00
Makuch słonecznikowy	18,00—19,00
Mak niebieski	62,00—64,00
Gorczyca	37,00—39,00
Siemię lniane	35,00—37,00
Wyka	12,00—13,00
Siano nadnoteckie — luzem	4,00— 4,50

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: 1602,2 ton w tem 876 ton żyta, 170 ton pszenicy 132,5 jęczm. browar., 205 ton jęczmienia przem. 45 ton owsa, 34,7 ton mąki pszennej, 37 ton mąki żytniej, 10 ton otrąb pszennych, 31 ton otrąb żytnich, 11,2 ton maku nieb., 75 ton grochu Folgera, 6 ton grochu Wiktorja, 30 ton grochu pastewnego, 1,4 koniczyny czerw.

Ogólny obrót 1704 ton.
Bydgoszcz, dnia 20 września 1933 r.

Warszawskie notowanie walutowe
z dnia 20 IX. 1933 r.

WALUTY.

Dolary Stanów Zjednocz.	

DEWIZY.

Belgja	124,80—125,11
Bukareszt	
Gdańsk	173,75—174.18
Holandja	360,90—361,80
Kopenhaga	
Londyn	27,55—27,67
Nowy Jork	5,63—5,64
Nowy Jork telegr.	5,64—5,68
Oslo	
Paryż	35,01—35,10
Praga	26,51—26.57
Sztokholm	
Szwajcarja	173,30—173,73
Włochy	47,08—47,31
Berlin (w obrotach nieofic.)	213.55

Urzędowa cedula giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie
z dnia 20 IX. 1933 r.

Żyto I. standard	14,25—14,75
Pszenica jednolita 742 gl.	22,00—22,50
Pszenica zbierana 731 gl.	21.00—22,00
Owies jednolity 468 gl.	15,00—15,50
„ zbierany	14,50—15,00
Groch polny	21,00—23,00
Rzepak	37,00—39,00
Mąka żytnia	25,00—27,00
Mąka żytnia sitk. gat. II 50%	19,00—21,00
Obroty	2876
w tem żyta	128

W dniu 19 września 1933 r. w Toruniu zmarł nam długoletni kolega, ś. p.

Rafał Edmund Budzyński

Em. Inspektor Lasów Państwowych

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Rybaki 27 nastąpi w czwartek 21 bm. o godz. 17-tej do kościoła św. Jana, tamże msza św. w piątek 22 bm. o godz. 8.30 i pogrzeb na cmentarz parafjalny.

Cześć Jego pamięci!

Oddział Pomorski Związku Leśników R. P.

5828

†

W poniedziałek, dnia 18 bm. zeszedł z tego świata zasłużony członek naszego Koła i długoletni skarbnik Kasy Pogrzebowej, ś. p.

Franciszek Janowski

st. asystent Urzędu Pocztowego Bydgoszcz 2.

W ś. p. Zmarłym traci nasza organizacja jednego z swych gorliwych członków, a współpracownicy ogólnie lubianego kolegę. Pamięć Jego nigdy niezagaśnie wśród nas.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarza Najśw. Serca Pana Jezusa.

Związek Pracowników Poczt. Telegr. i Tel. Rzp. Polskiej w Bydgoszczy

5818

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 22 września 1933 r. o godz. 11 przedp. sprzedawać będę u ekspedytora Sadeckiego za gotówkę: 65 ctr. węgla kostki i orzech, kasę rejestracyjną National maszynę do pisania Adler, szafę ogniotrwałą, samochód ciężarowy Chevrolet, 2 rowery męskie, 15 rowerów dla dzieci 3 kołowe.

(—) Linde, komornik Sądu Grodzkiego.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 22 września 193 3r. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w Grudziądzu przy ulicy Groblowej 13 o godz. 10-tej w hali licytacyjnej w podwórzu: jedną maszynę do szycia Singer, jedną wirówkę na 60 litr., jeden rower męski, jedną maszynę do pisania, 1 biurko, kieliszki, szklanki, waga decymalna itp. cena szacunkowa 600,00 zł.

w Grudziądzu przy ulicy Plac 23 stycznia nr. 30 o godz. 13: 1 bufet i 1 kanapa z obudowaniem, cena szacunkowa 90,00 zł.

w Grudziądzu przy ulicy 3-go Maja nr. 8 w podwórzu o godz. 14,00: 1 leżanka gobelinowa, 1 obraz w ramie żółtej, 1 rama do lustra duża, cena szacunkowa 55,00 zł.

W sobotę dnia 23 września 1933 r. o godz. 14.00 w Małem Tarpnie powiat Grudziądz u p. Domkę: 1 tapczan, 1 lustro, 1 maszynę do szycia Veritas, cena szacunkowa 170,00 zł.

Wszelkie przedmioty można oglądać 10 min. przed rozpoczęciem przetargu jak wyżej.

(—) Ignacy Zielniewicz, Komornik Sądu Grodzkiego rewiru 5, w Grudziądzu.

zlec. 978 5825

OBWIESZCZENIE O PRZETARGU PRZYMUSOWYM.

Dnia 23 września 1933 r. o godzinie 10 przed poł. w Piaskach pow Grudziądz u p. Wiktorji Preiss sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę: 1 powózkę żółtą, oszacowaną na sumę 1000,— zł. Przedmiot powyższy reflektanci oglądać mogą w czasie i miejscu powyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. I. w Grudziądzu.

zlec. 979 5826

OBWIESZCZENIE O PRZETARGU PRZYMUSOWYM.

Dnia 22 września 1933 r. o godz. 11 przed południem w Grudziądzu przy ul. Długiej 5-7 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego więcej dającemu za natychmiastową gotówkę co następuje:

1 fortepian, 1 lustro z podstawką i 1 kanapę pluszową. — Oszacowaną na łączną sumę 220,— zł.

Przedmioty powyższe mogą reflektanci oglądać w czasie i miejscu powyżej oznaczonem.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. I. w Grudziądzu.

zlec. 977 5824

ZAPOWIEDŹ.

Niżej podpisany urzędnik stanu cywilnego na obwód Dąbrówka, powiat Poznań, podaje do ogólnej wiadomości że kawaler Kazimierz Mądroszkiewicz zamieszkały w Gdańsku, Am Jacobstor 20, syn Czesława Mądroszkiewicza i jego małżonki Klary Celestyny, z domu Kołodziejównej. zamieszkałych w Krotoszynie, województwo poznańskie,

i niezamężna Teresa Olszewska, bez zawodu, zamieszkała w Sierosławiu, poczta Palędzie, powiat Poznań, córka Antoniego Olszewskiego i jego małżonki Heleny, z domu Bujakiewiczównej, zamieszkałych w Sierosławiu powiat Poznań, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Sierosławiu i w Gdańsku.

Dopiewo, dnia 8 września 1933.

Urzędnik stanu cywilnego na obwód Dąbrówka podp. J. Osiński.

5822

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowem K. Zamojski, Garbuzy 1, powołując się na art. 676 do 685 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości że dnia 28. 10. 1933 r. o godz. 10 przedpoł. w Sądzie Grodzkim w Nowem na sali rozpraw nr. 1, odbędzie się licytacja nieruchomości Nowe tom II, karta 73 położonej przy Rynku nr. 28, a należącej do Pawła i Heleny z domu Schuetzmann Chyłów z Nowego.

Księga gruntowa nieruchomości znajduje się w Sądzie Grodzkim w Nowem. Wzmiankę o przetargu nieruchomości zapisano w księdze gruntowej Sądu Grodzkiego w dniu 27. 6. 33 r.

Wielkość nieruchomości wynosi 2 a 49 m². Nieruchomość składa się:

1) Budynek frontowy piętrowy z wybudowanem pod daszem, podpiwniczony na parterze znajduje się piekarnia i skład piekarski. Na piętrze 3 pokoje, na poddaszu 1 mieszkanie z pokojem i kuchnią, oraz strych.

Wykonanie budynku: mury masywne z cegły palonej, dach papowy.

2) Oficyna dobudowana — piętrowa bez poddasza i piwnic.

3) Budynek gospodarczy piętrowy, bez poddasza i piwnic.

4) Budynek gospodarczy murowany z cegły palonej Na parterze mieszczą się ustępy i chlewy na opał, na piętrze składnica na mąkę.

Wartość szacunkowa nieruchomości wynosi 17.877 zł. Cena wywoławcza wynosi 13.407,75 zł poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Przystępujący do licytacji obowiązani są złożyć rękojmę w kwocie 1.340 zł w gotówce albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, a złożone papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacji o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Nowem.

Nowe, dnia 15 września 1933 r. zl. 58

5808 (—) K. Zamojski, Komornik Sądu Grodzkiego.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru VI, zamieszkały w Bydgoszczy, Dworcowa 57, na zasadzie art. 602 KPC. obwieszcza, że w dniu 22 września 1933 r. od godz. 10 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Maksymiljana Sentkowskiego w lokalu w Bydgoszczy Św. Trójcy 16, składających się z 1 fortepianu „Bechstein" oszacowany na łączną sumę 1200,— zł który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie oznaczonym.

Komornik rewiru 6, K. Instanowski.

Zlec. nr. 1003-8 5829

OBWIESZCZENIE.

Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państwowych w Toruniu ogłasza że jest wolne miejsce do nadania koncesji na wyszynk napojów alkoholowych w Miedznie pow. świecki.

Podania o koncesję na wyżej wyszczególnioną miejscowość należy wnieść w terminie dni 30 najdalej do dnia 14. 10. 1933 roku do Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów Państwowych w Toruniu.

Do wniosku ostemplowanego znaczkiem stemplowym w kwocie 10 zł. należy dołączyć 1) świadectwo moralności, 2) obywatelstwa, 3) dowody uprzywilejowania, następnie dowód rozporządzalności lokalem i szkic lokalu Załączniki winne być ostemplowane znaczkiem za 50 gr.

Pierwszeństwo do otrzymania koncesji mają inwalidzi wojenni oraz wdowy i sieroty. L. 11749-28

5807 Kierownik Urzędu (—) [illegible]

Telegramy

Z ostatniej chwili

Sędzia w procesie samborskim dostał ataku serca

Dalszy ciąg rozprawy o zabójstwo ś. p. Hołówki

Sambor, 21. 9. (PAT). Przewodniczący wiceprezes **Wondrausz** o godz. 12,30 otworzył na chwilę posiedzenie sądu i oznajmił **że z powodu choroby sędziego przysięgłego Lorenca zarządza dalszą przerwę do godziny 15.** Sędzia przysięgły Lorenc, który już wczoraj czuł się słabo wyjechał do domu do Drohobycza i tam **dostał ataku sercowego,** wobec tego nie zgłosił się wczoraj rano do sądu.

W czasie rozprawy popołudniowej zeznawać będzie trzeci oskarżony Roman Baranowski. Rozprawa przeciągnie się do godz. 9 wieczorem.

Sambor, 21. 9. (PAT). O godz. 15 rozpoczął się dalszy ciąg rozprawy. Na wstępie **trybunał postanowił ukarać sędziego przysięgłego Lorenca grzywną 200 zł za wydalenie się z siedziby sądu i nie stawienie się na rozprawę poranną.**

Przewodniczący przystępuje następnie do **badania oskarżonego** Romana Baranowskiego. Baranowski do winy się nie poczuwa, zeznaje, **że był członkiem** UON od roku 1924 lub może **1925.** W r. 1928 po odsiedzeniu kary więzienia, na którą został skazany utrzymuje kontakt ponownie z organizacją, jednakże w roku **1928 został z niej usnięty.** Na zapytanie przewodniczącego oskarżony przyznaje, że utrzymywał **kontakt z śp. komisarzem** Czechowskim, który wzywał go dwa razy do Stanisławowa. W Stanisławowie w czasie jednej z **konferencyj** *Baranowski* **wyraził** przypuszczenie, **że** ŚP. HOŁÓWKĘ ZABIŁA GRUPA HNATOWA. Przewodniczący poleca następnie zapisać do protokółu zeznanie Baranowskiego, który stwierdził, że otrzymawszy teleram od komisarza Czechowskiego, wzywający go na dzień 28 sierpnia przybył do Lwowa dopiero dnia 30 sierpnia, zbagatelizowawszy sobie powyższe wezwanie telegraficzne, w przeciwieństwie do swego poprzedniego postępowania, kiedy zjawiał się punktualnie na wezwanie. Oskarżony zeznaje dalej że komisarzowi Czechowskiemu powiedział, że zabójstwa Hołówki dokonać mogła tylko grupa **truskawiecka.**

Na polecenie starosty Gallasa oskarżony **udał się** do Drohobycza, gdzie zatrzymał się u niejakiego Kryśki, który był zaskoczony jego **przyjazdem.** „W rozmowie z nim — mówi **oskarżony — wzmocniłem** swoje wrażenie, że **zabójstwa dokonała grupa** Hnatowa, miano **wiele wywnioskował** to ze słów, że dwie roboty **im się udały".** O pierwszej wiedział, że chodziło tu o napad w Truskawcu, a drugą oznaczać miało morderstwo Hołówki.

Przewodniczący zapytuje dalej oskarżonego o jego kontakt z Kosakiem. Baranowski wyjaśnia, że *Kossak należał do opozycji* w gronie UON, opozycji, zwróconej przeciwko egzekutywie. Egzekutywa miała wówczas w planie działalność legalną, opozycja natomiast domagała się aktów terorystycznych i rewolucyjnych.

Oskarżony opowiada dalej, jak, zetknął się ze specjalnym wysłannikiem Konowalca, który proponował mu wysokie stanowisko w bojowej organizacji OUN. Baranowski zeznaje dalej, że zameldował Czechowskiemu, że JEST W POSIADANIU REWOLWERU, Z KTÓREGO PRAWDOPODOBNIE ZABITO HOŁÓWKĘ. Na tem przewodniczący zarządził przerwę.

Reichstag podpalili hitlerowcy

stwierdza międzynarodowa komisja prawników

Londyn, 21. 9. (PAT). Międzynarodowa komisja prawników, przeprowadzająca badanie co do odpowiedzialności za podpalenie Reichstagu ogłosiła wczoraj wieczorem swoje konkluzje: 1) komisja ustala, że **van der Luebbe nie tylko nie jest członkiem partji komunistycznej, lecz jest jej przeciwnikiem,** 2) partja komunistyczna nie ma żadnego związku z pożarem Reichstagu, 3) **Torgler, Dymitrow, Tanew i Popow nie tylko nie są winni, ale ani pośrednio ani bezpośrednio nic wspólnego z pożarem Reichstagu nie mają,** 4) dokumenty, zeznania świadków i cały materjał, jaki komisja posiada wskazują na to, że **van der Luebbe nie mógł popełnić zbrodni sam jeden,** 5) badanie wszelkich wejść do Reichstagu oraz wyjść czyni wysoce prawdopodobnem, że **podpalacze wyzyskali podziemne przejścia, prowadzące z Reichstagu do mieszkania prezydenta Reichstagu.** 6) wypadek takiego pożaru w tym właśnie czasie **stanowi niewątpliwą korzyść polityczną dla partji narod. socjal.** 7) Komisja stwierdza, że istnieją poważne podstawy do podejrzeń, że **Reichstag został podpalony przez kierownicze osobistości partji narod. socjal. lub z ich polecenia.**

Książka Hitlera „Mein Kampf"

skonfiskowana za zniewagę narodu polskiego

Katowice, 21. 9. (PAT). Na mocy postanowienia Sądu Grodzkiego w Katowicach opartego na art. 152 k. k., mówiącym o **zniewadze narodu polskiego, została skonfiskowana książka Hitlera p. t.: „Mein Kampf"** za ustęp następującej treści:

„Tutaj (t. j. w Niemczech) uważano tak że, że będzie można przeprowadzić germanizację polskiego elementu przez częściowe językowe wciągnięcie go do niemieckiego narodu, ale rezultaty okazały się opłakane. Naród obcy rasą, wyrażający obcym językiem swe obce myśli i kompromitujący wyższą godniejszą naszą narodowość przez swą mniejszą, niższą wartość..."

Dzienniki ogłaszają, że władze czeskosłowackie odebrały również debit książce Hitlera p. t. „Mein Kampf".

10-minutowe posiedzenie Volkstagu

Ponowny wybór senatora Wiercińskiego Kaisera

Zwołane celem ponownego wyboru senatora dr. Wiercińskiego Kaisera posiedzenie Volkstagu gdańskiego trwało jedynie 10 minut. **Kandydatura dr. Wiercińskiego** *Kaisera,* **zgłoszona przez przywódcę frakcji narod. socjl. posła Hohnfelda uzyskała** 36 głosów na ogólną ilość 48. Centrum oddało białe kartki. —

Przed otwarciem głosowania nad nowym regulaminem obrad poseł Weber złożył deklarację, protestującą przeciwko uchwalaniu nowego regulaminu, który według jego zdania jest sprzeczny z konstytucją gdańską i skierowany jest przeciw mniejszości Volkstagu. W głosowaniu nowy projekt regulaminu został przyjęty.

Po krótkiej przerwie zwołane zostało nowe posiedzenie Volkstagu, na którem odbyło się zaprzysiężenie i wprowadzenie w urząd senatora Wiercińskiego *Kaisera.*

Przykładna kara dla bezczelnego Niemca

Królewska Huta 21. 9. (Pat). W sądzie starościńskim w Świętochłowicach odbyła się rozprawa przeciwko niejakiemu Józefowi Nawrockiemu, handlarzowi z Lipin, oskarżonemu o to, że w okresie od 1 do 15 bm. niemal codziennie w godzinach wieczornych, stojąc w oknie swojego mieszkania, wykrzykiwał „Heil Hitler!" bądź śpiewał prowokacyjne pieśni niemieckie. Nawrockiego sąd skazał na 2 miesiące bezwzględnego aresztu.

Należy zaznaczyć, że Nawrocki był już karany 3-tygodniowym aresztem za obraźliwe wyrażanie się o Polsce.

Królewska Huta 21. 9. (tel. wł.) Inspektor szkolny, przeprowadzający wizytacje ochronek udał się do jednej z ochronek mniejszościowych utrzymywanej przez „Volksbund". Gdy na korytarzu inspektor zapytał po polsku o kierowniczkę ochronki, jedna z funkcjonarjuszek odparła mu z oburzeniem, że w tym lokalu nie mówi się po polsku. Fakt ten świadczy wymownie o duchu w jakim są wychowywane dzieci w instytucjach „Volksbundu".

Nowe 30-milionowe zamówienie dla hut śląskich

(o) Warszawa 21. 9. (tel. kł.) Przedstawiciele hut górnośląskich udają się do Moskwy, celem uzyskania nowych zamówień dla hut śląskich od rządu sowieckiego.

Zamówienia te, wartości 30 miljonów złotych, zawarte być mają na dotychczasowych warunkach kredytowych. Tranzakcja ta może być zawarta, dzięki udzieleniu Sowietom przez rząd ulg celnych i przydzielenia nowych kontyngentów.

Z puszczy „św. Wawrzyńca" przetransportowano balon „Kościuszko" do Chicago

Miguick (Quebec) 21. 9. (Pat). Powłoka polskiego balonu przetransportowana została wzdłuż ścieżki wyrąbanej przez drwali w puszczy św. Wawrzyńca do stacji kolejowej, skąd przewieziona będzie do miasta Quebec, a następnie do Chicago.

„Polonia" płynie do Stambułu

Ateny 21. 9. (Pat). W drugim dniu pobytu polskiej wycieczki w Atenach poseł R. P. Jurjewicz podejmował śniadaniem kapitana „Polonji" Stankiewicza, a następnie podwieczorkiem członków wycieczki. „Polonia" w oznaczonym terminie odpłynęła do Stambułu.

Dolar i funt szterling

spadają na łeb na szyję

Warszawa, 21. 9. (PAT). Po wczorajszem chwilowem uspokojeniu na rynku walutowym zaznaczyła się wczoraj **znowu dalsza bardzo silna zniżka dolara.** Na giełdzie warszawskiej dewizy Stanów Zjednoczonych straciły od wczoraj 27 groszy na dolarze. Czek na Nowy Jork notowany był tylko 5,63 zł., a przekaz telegr. 5,64. Na giełdach zagranicznych spadek dolara był nieco mniejszy.

Niewątpliwie w **związku ze spadkiem dolara obniżył się i kurs funta szterl.** Na giełdzie warszawskiej dziś notowania przekazu na Londyn wynosiły: 27,55 do 27,52, gdy wczoraj wynosiły 27,97 do 28,00.

„Pożyczka Piłsudskiego"

„Vossische Zeitung" o Pożyczce Narodowej

Berlin 21. 9. (Pat). „Vossische Ztg." w artykule **pod tytułem „Pożyczka Piłsudskiego"** zamieszcza rzeczowo ujęty artykuł swego korespondenta warszawskiego, który stwierdza, że w subskrypcji biorą udział wszystkie obozy polityczne. Korespondent pisze dalej, że gdy społeczeństwo potrafi na pierwsze wezwanie wydobyć nie 120 ale 180, czy nawet 240 miljonów, to przedstawiać to będzie ofiarę mogącą zapewnić przyszłe pożyczki zagraniczne oraz dać **dowód zdolności kredytowej Polski.**

Następnie korespondent omawia dotychczasowe wysiłki rządu dla utrzymania równowagi budżetowej, uwypuklił ciężki okres kryzysu od r. 1929 i wszystkie zarządzenia, zastosowane przez rząd, podkreślając, że potrafił on utrzymać stałość waluty, zachowując dla pieniądza polskiego wysoką pozycję na giełdzie światowej.

Korespondent podkreśla dalej fakt, że Polska nie wprowadziła ograniczeń dewizowych, ani w obrotach krajowych, ani zagranicznych. „We wszystkich stronnictwach — pisze autor artykułu — istnieje świadomość, że jakiekolwiek ograniczenie budżetowe mogłoby się odbyć kosztem jedynie budżetu wojskowego, na co żadne stronnictwo w Polsce dziś się nie zgodzi wobec niebezpieczeństwa wojny, grożącej od strony Niemiec"

Przechodząc następnie do sposobu rozpisania i podpisania pożyczki, autor wyraża przypuszczenie, że wyniesie ona około 240 miljonów złotych i rozdziela ją w następujący sposób: 70 milj. — wojsko i urzędnicy, 50 milj. pracownicy, 60 milj. przemysł, 40 milj. handel, 10 milj. wolne zawody i 10 milj. rolnictwo.

„Równowaga budżetowa jest najpilniejszą potrzebą Państwa" (Ignacy Matuszewski)

Każdy obywatel, który subskrybuje Pożyczkę Narodową, przyczynia się do zaspokojenia najpilniejszej potrzeby Państwa.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.